Cena numeru 15 groszy
Dziś 8 stron. Sport
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
ILUSTROWANA
REPUBLIKA
Rok XII | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, D. 22 STYCZNIA 1934 | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 21

Niepodległość Austrji zagwarantowana

Delegat Mussoliniego w Wiedniu.—Ostry kurs wobec hitlerowców.—Fiasko akcji terorystycznej narodowych socjalistów

Wiedeń, 21 stycznia

W związku z wizytą włoskiego podsekretarza stanu Suvicha, wydany został komunikat urzędowy, który stwierdza wzmocnienie nadzwyczaj serdecznych stosunków między Austrją a Włochami i zaznacza, że wizyta i rozmowy, prowadzone w Wiedniu potwierdziły zgodność polityki zagranicznej obu państw, której celem jest utrzymanie niezawisłości Austrji, reforma jej ustroju i odbudowa gospodarcza.

Prasa wiedeńska wyraża zadowolenie z powodu słów Suvicha, iż konieczne jest zabezpieczenie Austrji normalnego, spokojnego i niezawisłego bytu równo w interesie Austrji i wszystkich jej sąsiadów, jak i w interesie normalnego rozwoju polityki europejskiej.

Nawiązując do tych słów, „Reichspost" zwraca uwagę, że wizyta wiedeńska nastąpiła wkrótce po rozmowie Mussoliniego z Simonem i po oświadczeniu Paul - Boncoura, podkreślającem zgodność poglądów Francji i Włoch w sprawie Austrji.

Dziennik ten wyraża również nadzieję, że wobec tego porozumienia między Rzymem a Paryżem, praca nad rekonstrukcją obszaru naddunajskiego wyjdzie poza stadjum rozważań teoretycznych.

Pisma wiedeńskie podkreślają też zgodność poglądów mocarstw na potrzebę odparcia ataków niemieckich na niepodległość Austrji. Kampanja terorystyczna, która miała wysłannikowi Mussoliniego zadokumentować naocznie potęgę narodowego socjalizmu w Austrji, skończyła się niepowodzeniem, gdyż wywołała energiczną i skuteczną kontrakcję władz austrjackich.

Wiadomość, że kanclerz austrjacki zapowiedział w Berlinie apel do czynników międzynarodowych, jeżeli inspirowana przez pewne koła niemieckie kampanja antyaustrjacka nie ustanie, została potwierdzona. Dotychczas niewiadomo, jaką odpowiedź dał rząd niemiecki na ten krok rządu austrjackiego. W Wiedniu panuje przekonanie, że ostra mowa kanclerza Dollfussa przeciwko wichrzeniom niemieckim w Austrji, pozostaje w związku z krokiem austrjackim w Berlinie. Wygłoszenie tej mowy w czasie pobytu Suvicha nadaje jej szczególne znaczenie.

Z pobytu Suvicha w Wiedniu podkreślić jeszcze należy, że odbył on dłuższe konferencje z posłami francuskim angielskim, węgierskim i niemieckim.

***

Rzym, 21 stycznia

Wyjazd podsekretarza stanu Suvich'a do Wiednia jest komentowany w kołach politycznych włoskich jako podkreślenie stosunku Włoch do problematu istnienia Austrji, jako państwa niepodległego. Koła te zwracają uwagę na rozbieżność poglądów Berlina i Rzymu na sprawę Austrji oraz na zbieżność punktów widzenia Paryża i Rzymu. Stąd powstaje hipoteza, że rozmowy Suvicha w Wiedniu będą mogły przyczynić się do ułatwienia ewentualnych rozmów francusko włoskich na temat reorganizacji gospodarczej państw naddunajskich. **Zwraca uwagę fakt, że koła włoskie coraz częściej starają się wyszukiwać kwestje, uwypuklające możliwość współpracy francusko - włoskiej na terenie polityki europejskiej.**

Benesz spotka się z Dollfussem

Czechosłowacja udzieli Austrji pożyczki

Wiedeń, 21 stycznia

„Neue Freie Presse" dowiaduje się, że dr. Benesz w drodze powrotnej z Zagrzebia spotka się z kanclerzem Dollfussem. Spotkanie nastąpi na terytorjum Austrji, poza Wiedniem.

Tenże dziennik donosi dalej, że austrjacki minister skarbu Buresch w czasie swego pobytu w Pradze zakończy rokowania w sprawie udziału Czechosłowacji w pożyczce lozańskiej na rzecz Austrji. Chodzi o sumę 90 miljonów koron czeskich.

Wykrycie zamachu na króla Jugosławji

Terorysta w rękach policji

Paryż, 21 stycznia

Korespondent białogrodzki „Echo de Paris" donosi, że dziś dopiero jest w stanie podać szczegóły przygotowywanego zamachu na króla Aleksandra.

W dniu 17 grudnia, gdy cały Zagrzeb obchodził uroczyście rocznicę urodzin króla, policja zatrzymała grupę podejrzanych osobników. Przy legitymowaniu jeden z nich śmiertelnie zranił inspektora policji. Zamachowca aresztowano.

Okazało się, że jest to emigrant jugosłowiański nazwiskiem Oreb. Oświadczył on, że przebywał na emigracji we Włoszech, skąd za fałszywem paszportem wyjechał do Celowca, poczem nielegalnie przedostał się przez granicę Jugosławji.

Delegowany był przez organizację terorystyczną w celu dokonania zamachu na życie króla Aleksandra.

Znaleziono przy nim bombę pochodzenia włoskiego. Oreb ujawnił szczegóły planu terorystycznego, opracowanego zagranicą.

Zawarcie umowy lotniczej

pomiędzy Polską a Niemcami

Warszawa, 21 stycznia.

W dniach od 16 do 21 stycznia 1934 roku toczyły się w Warszawie rokowania pomiędzy przedstawicielami departamentu lotnictwa cywilnego polskiego ministerstwa komunikacji a delegatami ministerstwa lotnictwa Rzeszy dla unormowania kwestji regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy obu krajami. W myśl umowy polsko-niemieckiej o żegludze powietrznej z 1929 r.

Rokowania te doprowadziły m. in. do zawarcia układu o komunikacji lotniczej na linji Warszawa — Poznań — Berlin oraz w sprawie innych regularnych linij lotniczych, przebiegających już obecnie ponad obszarami obu państw

Jeszcze alarmy prasy angielskiej

z powodu przybycia transportu węgla polskiego

Londyn, 21 stycznia.

Sprawa transportu węgla polskiego w dalszym ciągu zajmuje prasę angielską, ale pod bardziej zasadniczym kątem widzenia.

„Sunday Dispatch" pod nagłówkiem „istota skandalu z polskim węglem" podnosi gwałtowny alarm, że w Wielkiej Brytanji, faktycznie brak jest niektórych gatunków węgla.

Dziennik podkreśla, że jak się okazało *firma „Bowater" rzeczywiście nie mogła nabyć w Anglji węgla, jakiego żądała. Firma ta nie jest zresztą odosobniona.*

Szereg statków — pisze dziennik — stoi nad rzeką Tyne, oczekując daremnie ładunków. *Odbiorcy skandynawscy czekają na wykonanie swoich zamówień. Finlandja, nowy odbiorca brytyjski, mało ma nadziei na otrzymanie na czas zamówionych transportów.*

Stracimy tego klienta, ostrzega dziennik. Szereg przemysłów, którym potrzebny jest węgiel brunatny, nie otrzymuje dostatecznego zapasu dla utrzymania swojej produkcji na właściwym poziomie. Winę tego przypisuje dziennik nierealnej ustawie węglowej i sztucznemu przydziałowi kontyngentów.

W końcu „Sunday Dispatch" przewiduje, że przemysł brytyjski będzie zmuszony sprowadzać jeszcze więcej węgla brunatnego z Polski.

Rozmowa min. Becka z Paul Boncourem

Paryż, 21 stycznia.

Korespondent genewski Havasa donosi, że sobotnia rozmowa min. Becka z Paul-Boncourem dotyczyła szeregu aktualnych zagadnień politycznych i miała dokładnie zbadać pewne kwestje interesujące Francje i Polskę.

Bułgarska para królewska przybywa do Bukaresztu

Bukareszt, 21 stycznia.

Przyjazd bułgarskiej pary królewskiej do Bukaresztu spodziewany jest w czwartek rano. Wizyta trwać będzie do niedzieli. Pierwszy dzień para królewska spędzi w Bukareszcie, poczem uda się do Sinaia.

Reemigracja polaków z Francji

Paryż, 21 stycznia.

Emigracyjny dziennik „Narodowiec" zwraca uwagę na stałe zmniejszanie się emigracji polskiej we Francji. Gdy jeszcze w r. 1931 liczba reemigrantów była niższa od liczby emigrantów, to już w roku 1932 przyjechało do Francji tylko 5.500 emigrantów polskich, wyjechało zaś zpowrotem do Polski zgórą 11 tys. osób. W r. 1933 na 4.900 przybyłych wyjechało z Francji 16.200 polaków. Z pośród nowoprzyjezdnych emigrantów polskich około 87 procent pracuje na roli. Reemigracja do Polski przedewszystkiem robotnicy przemysłowi, którzy na obcym gruncie nie mogą przetrzymać kryzysu.

Ustawa monetarna

przedmiotem obrad w parlamencie USA

Waszyngton, 21 stycznia.

Kongres przyjął bez poprawek część projektu ustawy monetarnej, przekazującej rządowi zapas złota i rezerw federalnych.

W czasie debaty kongresman Luce oświadczył, że certyfikaty złote są w rzeczywistości „ aktami zejścia", świadczącemi, że federalne zapasy złota są pogrzebane w piwnicach skarbca.

Kongres odrzucił paprawkę, zabraniającą transferu złota nacjonalizowanego do banków międzynarodowych.

Debata nad poszczególnemi artykułami projektu natury monetarnej przeciągnęła się z powodu złożonych poprawek. Mimo to jednak przywódcy demokratyczni i republikańscy są zdania, iż przyjęcie projektu jest pewne.

W Chinach znowu leje się krew

Pekin, 21 stycznia.

Wojska rządu nankińskiego wylądowały pod Amoy i zaatakowały miasto Czang-Czou, zajęte przez powstańców. W wyniku walki miasto poddało się dziś po południu. Zwycięstwo wojsk rządowych położy, jak przypuszczają, kres panowaniu powstańców w prowincji Fu-Kien.

Berlin, 21 stycznia

(t) Zarząd poczty niemieckiej postanowił wypuścić nowe znaczki po 3, 4, 5 i 10 fenigów.

Jako jedyny symbol państwa na znaczkach pocztowych, znajdować się będzie swastyka hitlerowska.

Zjazd urzędników państwowych w Warszawie

Rząd dąży do poprawy bytu urzędników. Od 1 lipca przywrócone będą awanse

Mowa wiceministra skarbu Wacława Jędrzejewicza

Warszawa, 21 stycznia

W dniu dzisiejszym w sali związku handlowców w Warszawie obradował kongres pracowników państwowych, prywatnych i samorządowych, zwołany przez centralną radę pracowniczą w związku z wprowadzeniem w życie od dnia 1-go lutego rb. nowej ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

Obradom kongresu przysłuchiwali się: wiceminister skarbu p. Wacław Jędrzejewicz, szef biura pers. Drymmer, dyrektor departamentu budżetowego ministerstwa skarbu, Nowak, główny inspektor pracy Klott.

Po krótkiem zagajeniu obrad przez prezesa C. R. P. pana Krukowskiego, wygłoszone zostały dwa referaty: p. Łopuszańskiego p. t. „Świat pracy a państwo", oraz p. Stypińskiego, prezesa stowarzyszenia urzędników państwowych p. t.: „Położenie pracowników państwowych w świetle nowych przepisów uposażenioych".

W pierwszym referaacie p. Łopuszański podkreśliwszy udział świata pracowniczego w walkach o odzyskanie niepodległości, oraz zwróciwszy uwagę na pełne poświęcenia stanowisko urzędników we wszystkich wypadkach, kiedy tego wymagał interes państwa, wyraził pogląd, że ze strony społeczeństwa nie widać należytego zrozumienia tego stanowiska świata pracy.

Podkreślając ten w jego rozumieniu pozytywny stosunek świata pracy do najważniejszych zagadnień państwowych — mówca w dalszym ciągu referatu **wskazał na potrzebę stworzenia organów, któreby na wzór istniejących już izb przemysłowych, rolniczych, rzemieślniczych i t. d., mogły reprezentować wobec państwa świat pracowniczy stwarzając właściwą formę do współpracy sfer pracowniczych z państwem.**

W drugim referacie p. Stypiński zobrazował sytuację pracowników państwowych w okresie inflacji, po stabilizacji złotego i w okresie obecnego przesilenia gospodarczego.

Następnie prezes Stypiński omówił zasadnicze postanowienia nowej ustawy uposażeniowej, **analizując zaś te postanowienia wyraził obawę, że realizacja ich wpłynąć może niekorzystnie na położenie materjalne pracowników państwowych.**

Szczególną uwagę zwrócił mówca na zagadnienie obniżenia podstawy wymiaru emerytalnego.

Po obszernej dyskusji, w której głos zabierali przedstawiciele wszystkich organizacyj pracowniczych, odczytano rezolucję, **zwracając się do rządu o przeprowadzenie ponownego zaszeregowania, zmianę przepisów, dotyczących wymiaru emerytury i wprowadzenia dodatków rodzinnych.**

Następnie wiceminister skarbu wygłosił następujące przemówienie.

Szanowni panowie, z całem zadowoleniem przyjąłem zaproszenie przedstawicieli centralnej rady pracowniczej, ażeby przybyć na dzisiejszy kongres i móc wyjaśnić co kierowało rządem przy ustalaniu nowej ustawy uposażeniowej i związanych z nią rozporządzeń.

W uprzednich przemówieniach wykazano już, oświetlając tę rzecz historycznie, jak wygląda obecna ustawa uposażeniowa, opracowana i przyjęta przez sejm przed przeszło 10-ciu laty. Widzimy, że od kilku lat, mniej więcej od roku 1931, ustawa ta stopniowo zostaje przez czynniki ustawodawcze zmieniana a poszczególne jej człony, tworzące łącznie pewną określoną całość, zostają amputowane z przyczyn natury ekonomicznej.

Obecne przepisy uposażeniowe domagały się rewizji oddawna. Trzeba było uprościć tę dziwną chińszczyznę, która cechowała stara ustawę z roku 1923.

Nowa ustawa uposażeniowa ma na celu właściwe i racjonalne ustawienie urzędnika do potrzeb państwa i stworzenie dla niego takich warunków, któreby zapewniły mu racjonalną przyszłość w jego służbie. Zatrzymanie całego życia, całego nurtu urzędniczego, w warunkach, w których nie ma się możności awansowania, ani automatycznie według szczebli, ani faktycznie, na wyższe stanowiska, gdy wszystkie pozytywne strony starej ustawy nie mogą być wyzyskane — stworzyły stan, jaki można przyrównać do stawu, z którego woda nie wypływa, który zatrzymał się w sposób sztuczny i nienaturalny. W tym stanie rzeczy warstwa urzędnicza stanęła na poziomie, na jakim zastał ją kataklizm ekonomiczny. Należało stworzyć warunki pewnego ruchu, a pierwszym warunkiem w tym kierunku jest zapewnienie normalnych podstaw dla życia i przyszłości każdego urzędnika. Tym warunkom odpowiada nowa ustawa uposażeniowa.

Rząd, ruszając z martwego punktu zagadnienie urzędnicze, przewiduje wraz z wprowadzeniem w życie nowej lepszej ustawy uruchomienie już w najbliższym czasie bo od 1 lipca rb. możliwości awansowych.

Chciałbym poruszyć jeszcze parę momentów, które z prasy i licznych rozmów do mnie dochodzą, oraz wyjaśnić pewne wątpliwości w tem trudnem i skomplikowanem zagadnieniu. Do takich należy przedewszystkiem sprawa emerytur. **Zgadzam się zupełnie z panem prezesem Stypińskim, że jest to jedna z najbardziej istotnych spraw, która wymaga jeszcze właściwego wyświetlenia. Problem ten, jak to słusznie zaznaczył u. prezes Stypiński, ważniejszym jest od ewentualnej 7-mio procentowej zniżki poborów, która może dotknąć pewną ilość urzędników. Mogę oświadczyć w tej sprawie, że jest ona w tej chwili przez rząd najpoważniej badana. Tendencją rządu, która znalazła już swój wyraz w wywiadzie p. ministra skarbu, jest znalezienie takiego rozwiązania, kt... umożliwiło jaknajszersze utrzy... praw emerytalnych.**

Druga kwestja, z którą się spot... jest to zagadnienie dodatków wyr... nawczych, dochodziły mnie głos... dodatki te są traktowane jako wyn... dzenia chwilowe i że mogą być co... przy tej czy innej okazji. To byna... nie leży w intencjach rozporz... wykonawczego, Dodatek wyrów... czy wchodzi do uposażenia, jako tak... integralna część. Będzie on ... wypłacany, dopóki przyznany ur... kowi awans do wyższej grupy u... niowej nie pochłonie automatyczn... datku wyrównawczego.

Jestem głęboko przekonany, że ... przepisy dają właściwe ustosunk... urzędnika do państwa i państwa do ... dnika, dają urzędnikowi możnoś... wania się naprzód, dają w miarę ... bów finansowych państwa mo... choć skromne warunki egzysten... ogółu urzędników.

Manifestacja przyjaźni polsko-łotewskiej

na uroczystości otwarcia wystawy sztuki polskiej w Rydze

Ryga, 21 stycznia.

W niedzielę odbyła się w Rydze uroczystość otwarcia wystawy współczesnej sztuki polskiej. Na gmachu muzeum miejskiego, gdzie urządzona została wystawa, powiewają flagi o barwach łotewskich i polskich.

Około godz. 11 przybywać zaczęli goście, wśród których był marszałek sejmu Kalnisz, członkowie rządu z premjerem Blodnieksem, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem, posłem Szwecji oraz Nuncjuszem Apostolskim Ceechinim, przedstawiciele armji z naczelnym dowódcą gen. Penikisem oraz liczni przedstawiciele kół naukowych sztuki, prasy i miejscowego społeczeństwa. Licznie również zgromadziła się kolonja polska.

Sztukę polską reprezentowali: rektor Pruszkowski oraz prof.: Slendziński, Jarocki i Borowski. Przybywających gości witali w hallu członkowie komitetu honorowego z posłem R. P. Beczkowiczem na czele, prezes towarzystwa łotewsko-polskiego Skujenieksem i prezydent miasta Rygi Celminszem.

W sali rzeźb wobec prezydenta państwa i zgromadzonych gości pierwszy przemówił prezes Skujenjeks, podkreślając, że wystawa polskiej sztuki współczesnej, zakrojona na tak szeroką skalę, wzbudza bezwątpienia wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa łotewskiego, przyczyniając się do dalszego zbliżenia kulturalnego obu narodów i państw. Przemówienie swoje p. Skujenieks zakończył słowami podziękowania pod adresem prezydenta państwa, za objęcie protektoratu nad wystawą.

W specjalnie gorących słowach ... jenieks dziękował posłowi R. P. ... kowiczowi za jego czynny udział ... zaną pomoc w organizowaniu wy...

Skolei zabrał głos poseł R. ... Beczkowicz, zaznaczając, że ot... wystawy polskiej sztuki współ... po raz pierwszy w takim zakresie ... dzonej w Rydze, stanowi bardzo ... etap w rozwoju stosunków międ... stwem i narodem polskim a pań... narodem łotewskim. *Język twó... artystycznej, mówił minister, ... twiera duszę i serca każdego ... Polska twórczość artystyczna do... wojennej, rozpoczęta na dymia... szcze zgliszczach pożogi wojen... parciu o tradycje artystyczne ... stuleci tworzy nowe życie, duch... turę.*

Następnie przemówił w imie... du łotewskiego minister oświaty ... bis.

Zebraliśmy się dziś, mówił ... aby naocznie przekonać się o sił... chowych narodu polskiego, znaj... wyraz w sztuce współczesnej. ... polski nie jest nam obcy. 450 dz... skich zostało przetłumaczonych ... zyk łotewski, a *dzieła Mick... Sienkiewicza, Reymonta i innych ... kich patrjotów polskich były dla ... chową strawą, która obudziła w ... czucie patrjotyzmu i dążenie do ... niepodległości.*

Muzyka polska równie nie jest ... obcą. Dotychczas najmniej było ... znane malarstwo polskie. D... wystawa, którą mamy zaszczyt ... jemność otworzyć, przedstawia ... świat, widziany przez malarzy p... *Poza więzami wartości materjal... Polską związani jesteśmy losami ... rji, a w szczególności bohat... broni w dobie walk o niepod... Pięknym momentem, utwierdz... przyjaźń obu narodów i państ... dzień, gdy Polska w 1818 r. wy... uzbrojoną dłoń, spiesząc z ... Łotwie.*

W Dynaburgu nastąpiło s... marszałka Piłsudskiego z gen. ... sem. Moment ten gen. Ryd... w swoich wspomnieniach określił ... pująco: Własną krwią zapisaliśmy ... ną kartę historji, która się zak... zwycięstwem i słowem: *wolno... wówczas braterstwo broni, tak ... jedność duchowa i ideowa niech ... dzi nasze państwa ku świetlan... szłości.*

KRONIKA

Styczeń **22** Poniedziałek

Dziś Wincentego
Jutro Ildefonsa B. W.

Wschód słońca	7.31
Zachód słońca	16.04
Wschód księżyca	10.15
Zachód księżyca	00.40
Długość dnia	8.33
Przybyło dnia	00.50

Pracownicy państwowi płacą podatku kościelnego

(p) Jak wiadomo, z dniem 1 lutego wchodzi w życie dekret Prezydenta ...ej o uposażeniu funkcjonarjuszów ...owych.

Jak nas informują sfery miarodajne, ...waż według nowych przepisów upo...owych wszyscy funkcjonarjusze ...owi są wolni od obowiązku ul...nia podatku dochodowego, spada ...ch obowiązek płacenia podatku ko...nego, w myśl ustawy z dnia 17-go ... 1932 roku o składkach na rzecz ...ła katolickiego.

Szczególni pracownicy państwowi obowiązani do płacenia podatku ko... tylko wówczas, jeśli płacą po... gruntowy, podatek od nierucho... w gminach miejskach, podatek od ...ych budynków w gminach wiej... oraz podatek przemysłowy, pobie... w formie świadectw przemysło...

4-letni chłopiec przygnieciony maglą

(p) W domu przy ul. Zgierskiej 53 ...zył się onegdaj tragiczny wypa...

W mieszkaniu Torusińskich, właści... magli, , bawił się ich syn, 4-letni ...usz.

W pewnej chwili malec zbliżył się ...ącej w ruchu magli. Naskutek nie... obecnych chłopiec został przy...ony maglą do ściany.

...y rozległ się krzyk ofiary wypad... Zatrzymano niezwłocznie magiel i ...wano lekarza pogotowia miejskie..., ...y stwierdził u chłopca rany tłu...owy i okaleczenie rąk.

Na prośbę rodziców malca pozosta... w domu. w stanie silnie osłabio...

Dodatkowa komisja poborowa

(p) W poniedziałek dnia 29 bm. od ... 8-ej rano rozpoczyna urzędo... dodatkowa komisja poborowa ...P.K.U. Łódź-Miasto II w lokalu ...ulicy Piotrkowskiej 165.

...osić się winni poborowi rocznika ...i starszych, którzy nie stawali do ...ładu wojskowego, nie mają ure...wanego stosunku do służby wojs...ej, zamieszkują na terenie 1, 4, 6, ..., 12, 13 i 14 komisarjatów P. P. ... otrzymali imienne wezwania Łódz... Starostwa Grodzkiego.

Pożar taksówki. Wóz spłonął doszczętnie.

(r) Stosunkowo rzadko notowany wy... wydarzył się wczoraj na jezdni ... Piotrkowskiej tuż koło rogu ul. Na... Około godziny siódmej, ku prze... i zdumieniu przechodniów, prze...ąca taksówka zajęła się nagle og... i w jednej chwili stanęła w płomie...

...der taksówki, noszącej numer 46, ...niósł szwanku — jednak jeszcze ... przybyciem II oddziału straży og... — cała karoserja wozu spłonęła ...szczętnie.

Wypadek skupił tysiące przechodniów ...rzy z wielkiem zainteresowaniem ...przyglądali się temu niezwykłemu po...

Dyżury aptek.

(r) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. ...kiewicza, Stary Rynek 9, B. Głuchows..., Narutowicza 6, E. Hamburga, Główna 50, ...owskiego, Piotrkowska 307, A. Piotrow..., Pomorska 91, L. Stockla, Limanowskie...

71-rocznica powstania styczniowego

Uroczysty obchód w stolicy. — Pochód pod krzyż Traugutta. — Przemówienie gen. Góreckiego

Warszawa, 21 stycznia.

Dziś w przededniu 71 rocznicy powstania styczniowego odbyło się w Warszawie szereg uroczystości.

O godz. 11 rano odbyła się w sali rady miejskiej uroczysta akademja, urządzona staraniem „Legjonu Młodych" związku pracy dla państwa okręgu warszawskiego.

Na akademji obecni byli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych z ppłk. Konst. Pereswiet - Sołtanem na czele, posłowie, senatorowie, delegacje organizacyj oraz licznie przybyła młodzież szkolna ze sztandarami i Towarzystwo Przyjaciół Weteranów z prezesem mjr. Wład. Dunin-Wąsowiczem na czele.

Akademję zagaił p. Jerzy Zapasiewicz, komendant L. M. okr. warsz., zapraszając do honorowego prezydjum weteranów, których na estradę wprowadzili członkowie L. M., wśród owacji obecnych.

Weterani w liczbie 9 wraz z historycznym sztandarem zajęli miejsca na estradzie.

Następnie przemówienia wygłosili: red. Wojciech Stpiczyński, dając historyczny podkład ideowy powstaniu styczniowemu.

Następnie red. Wacław Budzyński mówił o pewnej ciągłości historycznej.

Ostatni mówca Bronisław Piętaszewski mówił o młodzieży, zgrupowanej w związku pracy dla państwa, gotowej w każdej chwili do największych ofiar dla ojczyzny.

Następnie odbyła się część koncertowa.

Po akademji wszyscy udali się na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie weterani 1863 roku złożyli wieniec z napisem: „Weterani 1863 r. Nieznanemu Żołnierzowi", a następnie wszyscy przyłączyli się do ogólego pochodu, podążającego pod krzyż Traugutta.

W pochodzie wzięły udział m. in. kompanja związku strzeleckiego, kolejowego przysposobienia wojskowego, Federacji P. Z. O. O., poczty sztandarowe organizacyj, zrzeszonych w P. Z. O. O., związek legjonistów, weteranów z roku 1863 oraz delegacje wielu stowarzyszeń i organizacyj ze sztandarami. Pozatem w pochodzie wzięła liczny udział młodzież szkolna ze sztandarami i tłumy publiczności.

Pod krzyżem Traugutta po odegraniu hymnu narodowego wygłosił przemówienie generał dr. Roman Górecki:

Przybyły tu zwarte szeregi przysposobienia wojskowego, przybyły stare sztandary bojowe organizacyj, które stoczyły ostatnią walkę o niepodległość, przybyły dalej sztandary, niesione rękoma młodzieży, a w pierwszej linji przybyli tu ci, którzy są świadkami przedostatnich zmagań narodu o odzyskanie wolności: nasi ojcowie i koledzy, jak ich nazwał Marszałek Piłsudski, aby wraz z nami wziąć udział w tej uroczystości.

Jest tu i trzecia generacja, która miała to szczęście, że urodziła się już w wolnej Polsce. Ci co o wolność walczyli, wiedzą, że *utrzymać pozycję nieraz jest trudniej, niż ją zdobyć.* Z *jednym więc apelem musimy się zwrócić do wszystkich warstw społeczeństwa, bo nie może być tu różnic żadnych, tak jak wówczas, gdy tamci ginęli za całą Polskę.*

Wy najmłodsi, szczęśliwi jesteście nietylko dlatego, że służyć będziecie armji narodowej, ale i dlatego, że *gdy trzeba będzie dać życie za ojczyznę, to śmierć może was czekać tylko z bronią w ręku, a nie na szubienicy, bo szubienica była udziałem narodu w niewoli, a wy jesteście dziećmi narodu wolnego.*

I to jest ten skarb największy, który wam daje wolne państwo.

A czegoż to państwo wymaga od swoich obywateli? Na całym świecie jest wojna gospodarcza, która obala stare systemy. Polska w tej wojnie bierze także udział dotychczas zwycięski.

Kiedy robotnik otrzymuje emeryturę?

Musi on być ubezpieczony conajmniej przez 200 tygodni

(p) Jak wiadomo w myśl nowej ustawy ubezpieczeniowej robotnicy po 200 tygodniach ubezpieczenia mają prawo do renty, o ile po tym czasie staną się z jakichkolwiek bądź powodów niezdolni do pracy.

Na wypadek jednak utraty przez robotnika zdolności do pracy przed tymi 200 tygodniami, jeśli choroba lub nieszczęśliwy wypadek mają łączność z zawodem robotnika, otrzymuje on rentę dożywotnią niezależnie od tego jak długo był ubezpieczony, o ile wskutek choroby lub wypadku stał się niezdolny do pracy częściowo lub zupełnie.

Jeśli wypadek zdarzył się nie w czasie pracy, robotnik o ile nie ma 200 tygodni ubezpieczenia z renty korzystać nie będzie mógł. W takim wypadku otrzymuje on przez 26 tygodni zasiłek chorobowy, wynoszący 50 proc. przeciętnego zarobku. Pozatem ma prawo do zasiłku z Funduszu Bezrobocia jeśli wskutek choroby lub wypadku stracił pracę. Po wyczerpaniu się tych zasiłków robotnik nie ma już prawa do żadnych świadczeń.

Gdy robotnik umiera, a nie ma 200 tygodni ubezpieczenia członkowie rodziny otrzymują zasiłek pogrzebowy, w wysokości 3-tygodniowego zarobku robotnika. Jeśli robotnikowi umiera żona lub dziecko otrzymuje on zasiłek pogrzebowy w wysokości 1 i pół tygodniowego zarobku.

Starzy robotnicy, którzy, jeśli się weźmie maksymalną granicę wieku 60 lat, nie zdołają przepracować 200 tygodni otrzymują emeryturę dożywotnią. Ta kategorja robotników musi być obywatelami polskimi, być w ubiezpieczalni conajmienj 26 tygodni, nie posiadać żadnych środków utrzymania i w ciągu ostatnich 14 lat pracować przynajmniej przez 4 lata w takim zakładzie, któryby musiał ich ubezpieczyć. Takiemu robotnikowi nie przysługuje emerytura, lecz tylko zwrot wpłaconych składek.

Jeśli robotnik w chwili obecnej liczy 65 lat i jest inwalidą, niezdolnym do pracy, otrzymuje odrazu emeryturę, o ile spełniał taką pracę, że byłby ubezpieczony, gdyby ustawa dawniej istniała.

Chojny będą przyłączone do Łodzi

Przychylne stanowisko władz

(p) Sprawa przyłączenia Chojen do Łodzi była już niejednokrotnie rozpatrywana, o czem obszernie w swoim czasie rozpisywała się prasa łódzka. Ostatnio sprawa ta stała się znów najaktualniejszym zagadnieniem w gminie chojeńskiej.

Sfery miarodajne orzekły definitywnie, że przyłączenie Chojen do Łodzi winno jaknajrychlej nastąpić, gdyż jest to jedynym wyjściem dla gminy tej, która posiada stale deficyt.

Decyzja w sprawie przyłączenia Chojen do Łodzi została w swoim czasie skierowana do sejmiku łódzkiego, celem nadania dalszego biegu urzędowego.

Skolei niezwykle doniosłą tą sprawą zajęło się starostwo powiatowe, które również wydało przychylny wniosek, skierowany do urzędu wojewódzkiego w Łodzi.

Po dokładnem rozpatrzeniu wszystkich argumentów, jak nas informują sfery miarodajne, urząd wojewódzki prześle w pierwszej połowie lutego odpowiedni wniosek do ministerstwa spr. wewnętrznych, który już ostatecznie zadecyduje w sprawie przyłączenia Chojen do Łodzi.

Należy podkreślić, iż głównym motywem skłaniającym mieszkańców gminy chojeńskiej do przyłączenia się do Łodzi, jak również radę gminną do zrzeczenia się mandatów, są ogromnie poważne trudności finansowe. Deficyt gminy Chojeńskiej w roku budżetowym 1933/34 wynosił 4.800 zł.

Za rok ten na konieczne roboty brukarskie wydatkowano zaledwie 3000 zł. Przyczem przeprowadzone roboty wynosiły zaledwie 10 proc. koniecznych. Z tego wynika, że do całkowitego ukończenia robót, na wypadek prowadzenia ich w takiem tempie, należałoby czekać aż... 100 lat.

Co się tyczy oświetlenia ulic chojeńskich, to jest ono bardzo słabe, przyczem oświetlone są tylko ulice centralne. Gmina chojeńska winna jest tytułem oświetlenia Elektrowni przeszło 5000 zł. za cały rok 1933.

Właściwe Chojny pozamiejskie, licząc od toru kolejowego na ul. Rzgowskiej są gminą wiejską, posiadającą jednak wszystkie cechy gminy miejskiej. Licząc od granicy miasta, po rozparcelowaniu folwarku Stare Chojny i okolicznych gospodarstw Chojny jako gminy, nie licząc dzielnicy chojeńskiej, ujętej w granicach miasta, posiadają według niezupełnie ścisłych obliczeń, około 25 tysięcy mieszkańców.

Budżet gminy ustalony był na 130 tysięcy zł., przyczem stale jest deficyt. Przy olbrzymich potrzebach gminy, zwłaszcza wobec braku uprawnienia finansowego gminy miejskiej, gmina chojeńska przy budżecie zamkniętym tak nikłą cyfrą znajduje się w sytuacji rozpaczliwej.

Dzięki ofiarności obywateli i wysiłkom gminy zdołano w ciągu ostatnich dwuch lat wybudować jedną szkołę, z których jedna jest dwuklasowa, druga zaś o dziewięciu salach 7-klasowa. Ogółem obecnie na terenie gminy chojeńskiej znajduje się 6 szkół, w tem 4 w budynkach gminy, a 2 w wydzierżawionych.

Impreza ta w najwyższym stopniu nadwyrężyła budżet gminy, a była konieczną z uwagi na wysokie koszty dzierżawy budynków szkolnych i przytem wszystkiem nieodpowiednie pomieszczenia szkolne w lokalach wynajętych.

W chwili obecnej gmina jest o tyle w trudnej sytuacji finansowej, iż nie mogłaby podołać należytemu zorganizowaniu pomocy bezrobotnym choćby w formie przeprowadzenia koniecznych robót publicznych, jak przedewszystkiem zabrukowanie ulic, oświetlenie i t. d. Przy niewystarczających środkach na pokrycie kosztów robocizny gmina nie posiada absolutnie funduszów na zakup odpowiednich materjałów.

Sprawa więc przyłączenia Chojen do Łodzi dyktowana jest względami nieodpartej konieczności. (p)

TEATR MUZYKA SZTUKA

Teatr, muzyka i sztuka.

—:o:—

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek po raz ostatni karnawałowa, arcywesoła krotochwila Rujwida — „Gwiazdor i kinomanki", którego antrakty przeplatane będą dancingiem. Ceny najniższe 35 gr. do 2.30. Bilety do nabycia w Kasie Teatru. — We wtorek i w środę największy przebój kasowy i artystyczny bieżącego sezonu — frapująca sensacja J. Tepy „Ivar Kreuger" z E. Żyteckim.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
Ogrodowa 183.

Dziś o godz. 8.15 wiecz. dana będzie pełna humoru komedja G. Borra i P. Gavaulta tłumaczenia T. Ritnerowej p. t. „Złamana Drabina" w reżyserji Kazimierza Opalińskiego. W wykonaniu całego zespołu komedjowego.

Ceny miejsc w poniedziałki i wtorki zniżone od 25 gr. do 1 zł. 50 gr.

DZISIEJSZY FESTIVAL TANECZNY w FILHARMONJI

Dziś o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji wielki festival taneczny z udziałem genjalnej pary tanecznej Ruth Sorel Abramowicz oraz Georga Groke.

Z WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU FUNDUSZU SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICA.

Dziś o godz. 6-ej w lokalu Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Emilji Szczanieckiej, Pomorska 16. odbędzie się posiedzenie Sekcyj Wojewódzkiego Komitetu F.S.P.Z., na którem zostanie ustalony szczegółowy program działalności propagandowej i zbiórkowej.

Komitet Wojewódzki — F.S.P.Z. ma nadzieję, że w akcji ratowania przeszło miljona dzieci polskich zagranicą przed wynarodowieniem może liczyć na zdecydowane poparcie całego społeczeństwa łódzkiego.

Zjazd inwalidów wojennych w Łodzi

domaga się znowelizowania ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem

(a) W dniu wczorajszym w gmachu Rady Miejskiej m. Łodzi odbył się zjazd przewodniczących i sekretarzy Kół Zw. Inwalidów Wojennych R. P. Województwa Łódzkiego. Na zjazd przybyło około 50 delegatów z 22 kół. Zjazd zagaił prezes wojewódzkiego związku p. Wysmyk, który powołał na przewodniczącego ociemniałego majora inwal. i posła na sejm prezesa Zarządu Głównego Edwina Wagnera.

Poseł Wagner, którego wprowadzono na podjum, wygłosił dłuższy referat, wskazując na ciężką dolę inwalidy wojennego.

Dalej stwierdza referent, że dekret Prezydenta Państwa z miesiąca października był przykrą niespodzianką dla tysięcznej rzeszy inwalidzkiej. Przedewszystkiem dekret ten dzieli inwalidów wojennych na dwie grupy, t. j. zaborczych i polskich, mimo że zarówno jedni jak i drudzy byli czynnikiem wskrzeszenia Niepodległości państwowej. Następnie znosi się prawa do pobierania emerytur dla wdów i sierot po inwalidach wojennych oraz zmniejsza się prawa do renty inwalidzkiej z 15 do 25 proc.

Pozatem od 10 kwietnia r. b. nastąpić ma zniżka renty o 10 proc.

Na referatem tym wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele Łodzi: major Wielozierski i Grabowski, przedstawiciele Sieradza, Zduńskiej Woli i inni.

Po tej dyskusji uchwalona została następującej treści rezolucja:

Zgromadzeni w dniu 21 b. m. na zjeździe przewodniczących i sekretarzy Zw. Inwalidów Wojennych R. P. delegaci z terenu województwa łódzkiego, rozważając rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej z dn. 28.X 1933 r. w sprawie zmiany ustawy o zaopatrzeniu inwalidów oświadczają, że uznają konieczność utrzymania równowagi budżetu państwa i trwałej podstawy złotej waluty polskiej i w tym celu gotowi są ponieść ofiary ogólnej zniżki dotychczasowego zaopatrzenia inwalidzkiego z tem jednak że zastrzeżeniem, by wszyscy otrzymali zaopatrzenie w dalszym ciągu w myśl art. 2 ust. z dn. 17.3 1932 r. Pozbawienie całkowitego zaopatrzenia inwalidów wojennych do 24 proc. oraz wdów z uwagi na kryzys gospodarczy są wysoce krzywdzące. Zebrani zwracają się z prośbą do czynników miarodajnych o rozważenie projektu Zarządu Gł. i znowelizowania wspomnianego rozporządzenia P. Prezydenta w kierunku naprawienia wyrządzonej krzywdy ofiarom wojny.

Zjazd zamknięty został okrzykami na cześć Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Nasz reporter zanotował..

W mieszkaniu własnem przy ulicy Zagajnikowej 15 usiłowała pozbawić się życia 19-letnia Regina Piotruszewska, która zatruła się denaturatem. Wezwany lekarz pogotowia udzielił chorej pierwszej pomocy i w stanie ciężkim przewiózł ją dc szpitala. Powodem samobójstwa był zawód miłosny.

* * *

— Na ulicy Drewnowskiej 101 napadnięty został przez nieznanych sprawców 21-letni Kazimierz Piątkowski. Napastnicy zadali Piątkowskiemu szereg ran tłuczonych i zbiegli. Rannemu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

* * *

— Na posesji przy ulicy Rybnej 54 przechodząc przez zamarznięty ściek pośliznął się 59 letni lokator tegoż domu Abram Kogut i upadając doznał złamania ręki oraz okaleczenia głowy Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł w stanie osłabionym do lecznicy.

* * *

— Z mieszkania Jana Dzwonkowskiego przy ulicy Szerokiej 41 nieznani sprawcy przy pomocy włamania skradli w czasie nieobecności domowników garderobę oraz nakrycia stołowe wartości łącznej ponad 1500 zł.

* * *

W ślusarni mechanicznej Reslera przy ulicy Bocznej 45 Stanisław Bączyk (Tuszyńska 102) wskutek nieuwagi pochwycony przez tryby maszyny odniósł oderwanie trzech palców lewej dłoni oraz poszarpanie mięśni.

Rannego przewieziono do szpitala.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
PONIEDZIAŁEK, 22 stycznia 1934 r.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień
8.05—8.10: Podanie w języku francuskim przejazdu przez punkt kontrolny wie zawodników 13 ralley automobilowego de Monte Carlo.
8.10—11.40: Przerwa;
11.40—11.50: Codzienny przegląd prasy.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, z Krakowa.
12.05—12.30: Muzyka popularna z płyt.
12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
12.33—12.55: D. c. muzyki z płyt.
12.55—13.00: Dziennik południowy.
13.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—15.55. Muzyka z płyt.
15.55—16.40: Koncert zespołu jazzowego sława Szulca.
16.40—16.55: Lekcja języka francuskiego (elementarny). Lektor L. Roquiny.
16.55—17.50: Koncert solistów: Zygmunt sewicz (baryton) i Albert Katz (wiolonczela). Transmisja z Wilna.
17.50—18.00: Repertuar teatrów i kin łódzkie.
18.00—18.20: „Wódz Żuawów śmierci" (szek Rochebrun) — wygł. Z. Findeisen.
18.20—18.45: Audycja żołnierska.
18.45—19.00: Orkiestry wojskowe z płyt.
19.00—19.05: Odczytanie programu na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Piosenki w wykonaniu chóru (Płyty).
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—21.00: 13-ty koncert z cyklu „ Niepodległej Polski". Wykonawcy: stra symfoniczna P. R. pod dyr. Adama tysa i Zofja Żmigród-Fedyczkowska. W programie utwory Adama i Mieczysława Sołtysów.
21.00—21.15: Odczyt aktualny.
21.15—22.00: D. c. koncertu.
22.00—23.00: Muzyka taneczna z danc.
23.00—23.05: Komunikat meteorologiczny munikacji lotniczej i komun. policyjny.
23.05—23.30: D. c. muzyki tan. z „Oazy".

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.30. RZYM. Recital skrz. Zino cescattiego.
18.30. RYGA. „Niziny" — opera berta.
19.25. WIEDEŃ. „Simone Boccanegra" — opera Verdiego. Transm. ry Państwowej.
20.05. HEILSBERG. „Der Freikorporal" — operetka Vollerthuna.
20.20. BUDAPESZT. Koncert symf.
21.00. MONACHJUM. Symfonja Beethovena pod dyr. Pfitznera.



Z piśmiennictwa.

„Rocznik Łódzki"

Łódź jest miastem bardzo młodem. W ciągu jednego wieku z maleńkiej, kilkanaście dusz liczącej osady, stała się wielkiem miastem. W miejscu, gdzie rozlegało się echo ligawek pasterskich i gdzie w lasach i gąszczach przesuwał się cichaczem ryś i niedźwiedź, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wyrósł las kominów, powstawać zaczęły jedna po drugiej ulice, miasto rozwijało się w tempie błyskawicznem, a liczba ludności wzrastała w proporcji geometrycznej. — Tej właśnie niezwykłej szybkości, z jaką postępował jej rozwój, przypisać należy fakt, iż Łódź nie posiada żadnej zgoła tradycji, jaką poszczycić się mogą inne miasta polskie.

Wpłynęła na to również okoliczncść, że okres rozwoju Łodzi przypadł na najsmutniejsze chwile w historji Palski. — Władze rosyjskie nietylko nie sprzyjały rozwojowi miasta, ale przeciwnie dokładały wszelkich sił i starań, by rozwój ten został zahamowany.

Mimo to jednak historja Łodzi jest wybitnie interesująca. Nietylko dla nas, łodzian, związanych z tem miastem. Historja Łodzi jest ciekawym dokumentem narodzin polskiego przemysłu włókienniczego. Jest świadectwem, jak rodził się w Polsce stan średni i proletarjat. Z tego też względu wszelkie próby, zmierzające do uporządkowania dokumentów. dotyczących narodzin Łodzi, powinny zwracać na siebie baczną uwagę. A jest to praca ciężka i niewdzięczna. Wysiłki ludzi nauki, zmierzające w kierunku wydobycia na światło dzienne tych dokumentów, natrafiają na poważne przeszkody. Dokumenty te bowiem przez długie lata ukrywały się w zakamarkach rozmaitych urzędów, w piwnicach, a nawet często przechodziły całemi stosami, jako makulatura, do sklepików łódzkich, służąc do zawijania mydła lub śledzi.

Mimo to praca, zmierzająca do zebrania materjałów, któreby dały wierny i dokładny obraz powstania i rozwoju naszego miasta trwa. Powstała w Łodzi poważna placówka naukowa — Archiwum Akt Dawnych miasta Łodzi, na czele której stanął wielce zasłużony dla Łodzi prof. Józef Raciborski. Prof. Raciborski postawił sobie za zadanie dokonanie pierwszej próby stworzenia zarysu historycznego naszego miasta. Pierwsze dwa tomy „Rocznika Łódzkiego" były świetną realizacją tej próby. Obecnie ukazał się już tom III „Rocznika Łódzkiego", który przynosi w dalszym ciągu szereg wspaniałych dokumentów z historji Łodzi i jej okolicy.

Rocznik ten obejmuje dwanaście prac, z których na czoło wybija się świetna rozprawka profesora uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie **dr. Alfonsa Parczewskiego** p. t. „O genezie nazwy Łodzi". I na podstawie szczegółowych badań historycznych świetny ten uczony, zmarły niedawno, wywodzi nazwę naszego miasta od rodu rycerskiego Łodziów, którzy pono na tem miejscu, gdzie obecnie dymią kominy fabryczne, panował.

Antykuł prof. Parczewskiego jest jak gdyby wstępem do poważnej pracy prof. Józefa Raciborskiego p. t. **„Godło łódzkie i pieczęcie Łodzi"**. W artykule tym autor z niezwykłą drobiazgowością i pracowitością podaje w porządku chronologicznym herby miasta i pieczęcie używane przez Łódź w szeregu wieków, gdy była to jeszcze maleńka osada, niewielkie miasteczko i wreszcie duże miasto przemysłowe. Cały materjał swej pracy oparł prof. Raciborski na autentycznych źródłach archiwalnych. Ilustrując swe wywody szeregiem rycin, autor wskazuje ciekawą ewolucję herbu Łodzi oraz pieczęci miejskich od pierwszej chwili po dzień dzisiejszy.

Bardzo ciekawą jest też rozprawa **dr. Roberta Rembielińskiego** p. t. „Rajmund Rembieliński, budowniczy Łodzi przemysłowej". Autor, na podstawie dokumentów archiwalnych i rodzinnych kreśli sylwetkę prezesa komisji mazowieckiej w latach 1816 — 1840, który istotnie pierwszy zrozumiał jakie znaczenie może mieć dla miasta budowa przemysłu i przez szereg mądrych zarządzeń spowodował osiedlenie się tutaj pierwszych tkaczy zagranicznych, którzy byli pionierami łódzkiego przemysłu włókienniczego.

W dalszym ciągu **mjr. Józef** **szewski,** naczelnik wydziału go urzędu wojewódzkiego w Łodzi mieszcza w „Roczniku" wybitnie sującą pracę p. t. „Dzieje rusyfikacji gistratu m. Łodzi". Praca ta, bokiemu opracowaniu szczegółów poważną wartość historyczną. **dr. Kazimierz Konarski,** dyrektor wum akt dawnych w Warszawie cował tu fragment „Z dziejów rosyjskiej w Łodzi", dr. Adam napisał pracę p. t. **„Rządy wielko-ców łódzkich generałów Shutlewortha Szatiłowa, stan wojenny w Łodzi w 1905"**, dr. F. Friedman „Początki mysłu łódzkiego", Mieczysław „Zakłady przemysłowe Ludwika od 1828 do 1847 roku", E. Ajnenkiel „Podniesienie Łodzi do rzędu miast bernjalnych w 1841 roku". Roman szewski: „Projekt prezydenta budowy linji kolejowej do Łodzi laty". I wreszcie ciekawe to wydawnictwo zakończone zostało szczegółową bljografją Łodzi za lata 1931 - 32 sprawozdaniem prac archiwum akt nych m. Łodzi w latach 1931-32 prof. Raciborskiego.

„Rocznik Łódzki" posiada ciętną wartość. Jest on przekrojem torji naszego miasta. Wydobycie światło dzienne, uporządkowanie nologiczne zestawienie daje nam jał bardzo bogaty i pozwala rozwi ki dalekiej przeszłości Łodzi.

Bol. R

REWELACJE ANGIELSKICH PACYFISTÓW.

Współpraca niemieckich i francuskich fabrykantów broni. — Dwaj panowie, którzy przedłużyli o kilka lat wojnę światową.—Tajemnicza rola niejakiego pana Lorsara.

Polityka jest przedewszystkiem... interesem!

Istnieje w Anglji wielka organizacja pacyfistyczna „Union of Democratic Control", do której należą najwybitniejsi przedstawiciele angielskiego narodu i której głównym celem jest demaskowanie szacherek międzynarodowych, wiodących do nowej rzezi narodów.

Organizacja ta wydała ostatnio sensacyjną broszurę p. t. **„Patriotism Ltd"**, która wywołała ogromną wrzawę na całym świecie. W książeczce tej ujawnione zostały **tajne dokumenty polityczne ostatniej doby,** demaskujące zbrojenia wszystkich państw europejskich.

A więc, **w angielskich fabrykach amunicyjnych pracuje się obecnie na trzy zmiany.** Gdzie dawniej pracowało 50 robotników, dziś pracuje — 500.

W słynnych zakładach **Schneidra** wre gorączkowa praca nad szybkiem wykonaniem zamówień z wschodniej części Azji, Południowej Ameryki i wre praca nad zaspokojeniem potrzeb Francji. Fabryka do tego stopnia przeciążona jest pracą, że do wyrobu broni przestawiono nawet te części zakładów, które **dotychczas produkowały tylko traktory, lokomotywy itp.** Gęsta sieć straży wojskowej pilnuje tajemnic tych zakładów, otoczonych niezmiernie wysokiemi murami. **W Holandji fabryki amunicyjne pracują pełną parą.**

Zakłady Skody w Pilźnie i państwowe zakłady w Brnie czynne są w dzień i w nocy. **Japonja buduje 30 okrętów wojennych dla Brazylji,** otrzymując w zamian kauczuk oraz inny surowiec, potrzebny do fabrykacji wojennej. Japoński koncern Mitsubishi, trzymający w swych rękach wszystkie nici japońskiej polityki, zakupuje do fabrykacji amunicji wszelkie materjały w Niemczech.

Rząd fiński zakupuje w Czechosłowacji samoloty wojenne, **płacąc za nie masłem.** Amerykański przemysł wojenny otrzymał olbrzymie zamówienia z Południowej Ameryki i z Azji. Pozatem **Ameryka przystąpi wkrótce do budowy potężnej floty wojennej.** Program tej budowy został już szczegółowo opracowany.

W Niemczech istnieje obecnie ministerstwo lotnictwa na wzór angielskiego i włoskiego. W tem ministerstwie istnieje dział policji lotniczej i przemysłu lotniczego, ponadto zaś dział „sportu lotniczego" pod kierownictwem kapitana Christiansena, tego samego. który podczas wojny europejskiej sprawował funkcje komendanta rezerwy hydroplanowej. Wbrew konwencji paryskiej z 1926 roku, zabraniającej Niemcom budowy i importu opancerzonych aeroplanów, ewentualnie takich, które w każdej chwili mogą być przystosowane do potrzeb wojennych, **zakłady niemieckie Heinkla, Dorniera i Rohrbacha w dalszym ciągu produkują samoloty wojenne,** a szwajcarska filja zakładów Dorniera szczyci się obecnie konstrukcją nowego samolotu bombowego typu „DO Y", będącego ostatnim wyrazem techniki i nauki.

Wedle oficjalnych angielskich informacyj, **Niemcy w gorączkowem tempie odbudowują swą flotę wojenną.**

Pierwszy krążownik jest już w ruchu, drugi został ukończony na pierwszy kwietnia ubiegłego roku, budowa trzeciego krążownika jest w toku. **W 1937 roku Niemcy posiadać będą flotę najnowszego typu, wyposażoną w broń najnowszego rodzaju.** Panowie Nadolny i Neurath skarżą się w Genewie, że Niemcy nie posiadają wcale ciężkiej broni, a tymczasem **zakłady niemieckie pracują dniem i nocą,** kpiąc sobie z postanowień Ligi Narodów. Traktat wersalski zabrania Niemcom produkowania czołgów, mimo to **Niemcy produkują tanki w zakładach Daimler — Benz w Offenbachu i w zakładach Linke - Hoffmana we Wrocławiu.** Zakłady Kruppa i Rheinmetall w Duesseldorfie oraz ich filje w Holandji i Szwajcarji, jak naprzykład zbrojownie w Krimpen i Hoogenzand, fabryki amunicji w Rotterdamie i Dordrechcie, Societe Anonyme d'Armes de Guerre w Soleure i inn., **dostarczają Niemcom ciężkich armat, bomb, szrapneli i t. d.**

Swiat się zbroi. Konferencja rozbrojeniowa jest żywym trupem wraz z Ligą Narodów. Przemysłowcy wojenni zbijają dziś grubą gotówkę. Zamiana krwi na złoto znana jest od zamierzchłych czasów alchemików wojennych. **Ale nigdy jeszcze międzynarodówka przemysłowców wojennych nie wywierała tak wielkiego wpływu na międzynarodową politykę, jak w obecnych czasach.**

Książeczka angielskiej organizacji pacyfistycznej zawiera jeszcze kilka ciekawych szczegółów z dziedziny polityki europejskiej.

Któż zna naprzykład w Europie **nazwisko niejakiego pana Lorsara?...** Prawie nikt... A jednak za tem nazwiskiem kryje się **potężny niemiecko - francuski koncern stalowy, do którego należą dwie olbrzymie grupy przemysłowe: — niemiecka grupa Röhlinga z Zagłębia Saary i francuska grupa Dreux.** W ten sposób niemieccy przemysłowcy przyczyniają się do zbrojenia Francji i odwrotnie — **francuska grupa przemysłowców pod przewodnictwem pana Aleksandra Dreux przygotowuje armaty dla Niemców...** Ale to nie przeszkadza bynajmniej temu, że zarówno pan Röchling jak i pan Aleksander Dreux **uchodzą za stuprocentowych patrjotów w swych ojczyznach.**

Nie jest to pierwszy wypadek kombinacji francusko - niemieckiej w dziedzinie zbrojeń. Znana jest powszechnie historja kopalni rudy żelaznej w Briey, oszczędzonej podczas wojny europejskiej zarówno przez Niemców, jak i Francuzów, albowiem **ciężki przemysł, zarówno niemiecki jak i francuski, zainteresowany był w tem, aby kopalnia ta została nienaruszona.** Przedstawicielem francuskiego syndykatu kopalnianego był podówczas de Wendel, niemieckiego zaś znany potentat przemysłowy — **Fritz Thyssen.**

Otóż — stwierdzono obecnie, **że tylko porozumienie tych dwuch panów umożliwiło dalsze prowadzenie wojny europejskiej...** Francuski sztab generalny kilkakrotnie opracowywał plan zbombardowania Briey, lecz w ostatniej chwili przychodził rozkaz zaniechania tego planu... Działo się to wskutek **potężnej interwencji panów de Wendla i Thyssena,** którzy wiedzieli doskonale, **że zbombardowanie Briey musiałoby przyśpieszyć koniec wojny, a wojna dla fabrykantów broni jest przecie najlepszym interesem...**

Broszura angielskiej organizacji pacyfistycznej zawiera wiele podobnych przykładów, wykazujących ścisłą łączność między „interesem" a „polityką".

Ograniczymy się tylko do podania jeszcze jednego przykładu.

Zrozumiałą jest rzeczą, że na giełdzie wojennej, jak na każdej giełdzie, **można sztucznie podnieść popyt na broń i amunicję.**

W takim właśnie sztucznym podniesieniu popytu na broń opowiadał w sądzie podczas procesu Skody wiosną ubiegłego roku **były minister rumuński Goga.** Jest to historyjka nietylko bardzo dowcipna, lecz i ogromnie charakterystyczna dla fabrykantów broni.

Minister Goga opowiadał, że pewnego miesiąca letniego w 1930 roku opinja publiczna w Rumunji zaalarmowana została panicznemi wieściami o tem, **jakoby pod Tyraspolem nad Dniestrem nastąpiła niespodziewana koncentracja wojsk rosyjskich i że lada dzień należy się spodziewać inwazji armji czerwonej.**

Ludność całą ogarnęła panika, dająca się we znaki szczególnie w najbardziej zagrożonych okolicach nad granicą sowiecką. Nagle jednak panika ustała, do inwazji nie doszło, wszystko się uspokoiło i **mowy nie było o żadnej wojnie....**

Goga, pełniący wówczas obowiązki ministra, zwrócił się do wysokopostawionej osoby po wyjaśnienia i usłyszał następujące zapewnienie:

— Poco ten cały harmider?... Mogę pana zapewnić, że wszystko dobrze się skończy. Przekazaliśmy właśnie zakładom Skoda olbrzymie zamówienia wojenne na sumę kilku miljardów lei...

Minister Goga, składając powyższe zeznania przed sądem, dodał jeszcze:

— Zrozumiałem wówczas, że ja, narówni ze wszystkimi, padłem ofiarą szelmowskiego tricku panów fabrykantów broni... (lu).

Kronika literacka.

Dnia 6-go stycznia rb. W. Niemirowicz - Danczenko, jeden z najpoważniejszych pisarzy i teatrologów rosyjskich, święcił jubileusz 75-ej rocznicy pracy literackiej oraz 89-ej rocznicy urodzin.

***

„Frankfurter Zeitung" donosi, że od chwili zapanowania hitlerowskiego reżymu w Niemczech przestało wychodzić około 600 różnych pism.

***

W najbliższych dniach miał przybyć do Polski na zaproszenie polskiego Pen-Clubu znakomity pisarz rosyjski Borys Pilnjak. Dotychczas jednak nie nadeszła żadna dokładniejsza wiadomość o tej wizycie. Pilnjak bawił ostatnio w Ameryce i istnieje przypuszczenie, że rządzące czynniki w Rosji po tej podróży nie uważają za wskazane wysłać go po raz drugi zagranicę.

***

W Anglji w 1933 roku wydano ogółem 15.022 książki. Z tej liczby było 3.000 powieści, około tysiąca książek o treści socjologicznej, 763 książki biograficzne, 676 utworów dramatycznych i 517 książek naukowo-popularnych.

***

Paweł Hulka - Laskowski wyda wkrótce ciekawy pamiętnik p. t. „Mój Żyrardów".

***

Po dojściu Hitlera do włady minister Goebbels skonfiskował przedewszystkiem znany w Niemczech słownik encyklopedyczny Klauera. Obecnie ukazało się „Poprawione i uzupełnione" wydanie tego słownika. Zmiany są kolosalne.. Przedewszystkiem wyrzucono ze słownika portrety Einsteina, Heinego, Jauresa, Romain Rollanda, Zoli, Tomasza Manna, Wedekinda, Rathenaua, Stresemana, Hertzla, Poincarego, Picassa, Strawińskiego i innych. O Maksie Reinhardzie słownik powiada tylko tyle, że prawdziwe jego nazwisko brzmi.. Goldman. Za to Adolf Hitler, który w starem wydaniu słownika figurował jako „malarz", w nowem wydaniu awansował na „artystę-malarza"..

W związku z wyrzuceniem z nowego wydania słownika wielu mistrzów słowa niemieckiego, powstało w Berlinie następujące powiedzonko:

— Jednym Bóg dał władzę nad słowem, drugim — nad słownikiem.. (lu).

CLAUDE FARRERE.

Tajemnicza katastrofa.

Auto, które mimo dziewięćdziesięciokilometrowej szybkości trzymało się dotychczas środka szosy, skręciło na prawo. Bynajmniej nie nagle, lecz stopniowo. Szosa była szeroka i gładka. W dostępnem dla oka polu widzenia nie było żadnego zakrętu. Żadnej przeszkody.

Powolny skręt auta na prawo był skutkiem zbytniego nachylenia się mężczyzny, siedzącego przy kierownicy ku jego sąsiadce.

Najfatalniejsze było to, że po obu stronach szosy wznosiły się wysokie topole. Trzy sekundy nieuwagi lub sześć sekund to niewiele, prawda?... Ale przy szybkości 90 kilometrów na godzinę, trzy sekundy stanowią 75 metrów, a sześć sekund — 150 metrów!... Kochankowie, jadący autem, powinni stanowczo lepiej znać matematykę! Auto coraz bardziej zbaczało na prawo. Topole czekały w naprężeniu... Nagle — potężny huk!...

Krzyk. Brzęk stłuczonego szkła. Ogień artyleryjski nie zdołałby wywołać większej detonacji. Topole zadrżały ale pozostały na swem miejscu, tylko pod niemi wzniósł się słup ognia i dymu.

Nikt nie słyszał, nikt nie widział, co się stało. Na szosie nie było nikogo. Gdy zapadła noc, pod drzewem leżała bezkształtna, zwęglona masa. Ale nikt jej jeszcze nie zauważył. Dopiero następnego ranka zebrali się ludzie na miejscu katastrofy.

Pierwszym świadkiem był dozorca drogowy, dzielny człowiek. który zawiadomił natychmiast policję. Zwęglony samochód nie stanowił nic godnego uwagi, ale w tym wypadku chodziło o co innego: — auta nie dało się w żaden sposób zidentyfikować. Nie znaleziono liter orjentacyjnych, ani numeru.

Kierownik urzędu śledczego był ogromnie zdziwiony:

— Czegoś podobnego nie miałem jeszcze w swem życiu!... Odkręcono wszystkie znaki, zniszczono wszystkie dokumenty!... Chodziło niewątpliwie o zatuszowanie zbrodni!... Ale gdzie są pasażerowie tego auta?...

Dopiero po dłuższych poszukiwaniach znaleziono w zaroślach trup kobiety. Ciało było zniekształcone, głowa zmiażdżona, niemożliwa do rozpoznania. Stwierdzono tylko, że ubrana była po sportowemu. Z kostjumu zdarto wieszak z adresem krawca, a z bielizny wykrajano monogramy.

— Był to niewątpliwie napad rabunkowy — zakonkludował kierownik urzędu śledczego — Dla zamaskowania zbrodni bandyci podpalili auto ze swą ofiarą.

Policja wszczeła energiczne śledztwo lecz bezskutecznie. Nie stwierdzono, kim jest młoda kobieta, znaleziona w zaroślach, ani czyją własnością było spalone auto. Wreszcie sprawa ta — jak wiele innych spraw kryminalnych — poszła w zapomnienie...

***

Gdy Rodolphe Hafner skończył powyższe opowiadanie, zwróciłem się doń:

—W jaki sposób uniknął pan pościgu policyjnego, bo przecie pan był tą osobą, którą poszukiwano w związku z tym wypadkiem...

— W jaki sposób:... Policja nic o mnie nie wiedziała. Niech pan nie zapomina, że od wypadku do wykrycia katastrofy upłynęły 24 godziny. Na mnie nie mogły paść żadne podejrzenia, wyszedłem bowiem cało z tej katastrofy, bez najmniejszego zadrapania... Tylko moja przyjaciółka padła ofiarą... Rozpacz moja była bezgraniczna, gdy wyciągnąłem ją spod płonącego auta i zawlokłem na bok w zarośla... Była już nieżywa, twarz już miała zniekształconą!... Kochałem ją w tej chwili bardziej niż zawsze... Uciekłem z nią, aby rozpocząć nowe życie, aby zawsze mogła być przy mnie... I zaraz w pierwszej godzinie Bóg mi ją zabrał...

Zamilkł na chwilę, pogrążając twarz w dłoniach.

—Ale gdyby pana aresztowano... — wtrąciłem.

— Było mi wtedy wszystko jedno.... Patrzałem tylko na jej zwęgloną twarz i myślałem o tem, jak przed chwilą przyrzekałem jej że będzie ze mną najszczęśliwsza na świecie. Opanowała mnie wtedy myśl, żeby umrzeć wraz z nią przy niej.... Ale Gizella miała dwoje dzieci, które ubóstwiała... Ojciec tych dwojga dzieci był surowym opiekunem. Gdyby prawda wyszła na jaw, że Gizella uciekła ze mną, mąż jej mściłby się potem na dzieciach... Oficjalnie mówiło się, że Gizella na trzy dni wyjeżdża do ciotki, do Normandji. Moim obowiązkiem było więc zatuszować tę całą aferę dla dobra dwojga dzieci... Jakkolwiek więc najchętniej odebrałbym sobie życie, musiałem zająć się usuwaniem śladów... Po dokonaniu tego czynu udałem się do najbliższej stacji i wróciłem do Paryża...

— A jej mąż?...

— Mąż szukał swej żony w Normandji. Poszukiwania te były oczywiście bezcelowe. Nikomu na myśl nie wpadło, że kobieta, która zginęła między Coutance a Cherbourgiem, jest właściwie tą, którą znaleziono w okolicach Thiera. Mąż mógł mieć w stosunku do mnie pewne podejrzenia, ale krytycznego dnia widziano mnie w Paryżu wielokrotnie... Następnego dnia po katastrofie kupiłem takie samo auto, używane... Uczyniłem wszystko, co leżało w mej mocy, aby ratować opinję zmarłej i jej dzieci — wobec tego jej mąż...

— Dziś nawet, po dziesięciu latach, nie wie z pewnością, czy jest wdowcem..

Tłum. — Lu.



25 marca pierwszy mecz ligowy

Dalszy ciąg walnego zebrania Ligi

Warszawa, 21 stycznia.

Jak już donosiliśmy w numerze wczorajszym w pierwszej części obrad walnego zebrania Ligi załatwiono sprawę systemu rozgrywek.

W godzinach popołudniowych obrady zostały wznowione i załatwiono szereg spraw preliminarza budżetowego.

Postanowiono utrzymać 2 procent z meczów ligowych na rzecz Ligi. Wniosek Zarządu, zmierzający do podwyższenia składek na rzecz Ligi o 1 procent upadł.

Postanowiono natomiast powiększyć składki ubezpieczeniowe z 1 na 2 procent. Następnie przystąpiono do wydoru nowych władz, które dały następujące rezultaty:

Zarząd — prezes: płk. dr. Żołędziowski, wiceprezesi: mjr. Porębski i Skwarczyński, sekretarz: kpt. Słoniewski, zastępca: Krug, skarbnik: dr. Rokita, zastępca: Wydrych, członkowie zarządu: dr. Luksemburg i Derda.

Wydział Gier i Dyscypliny: Skwarczewski (przewodniczący), członkowie: Schmidt, Wolanin, Szenajch, Sosnowski, Kublin, Korczyński.

Komisja rewizyjna: Konopka, kpt. Gawroński, kpt. Dobrzański.

Delegaci na walne zebranie PZPN-u: red. Obrubański, inż. Rosensztok, Kuchar, pułk. Żołędziowski, Skwarczewski, Derda i Słoniewski.

W związku z wyborami zaznaczyć należy, że długoletni członek Zarządu Ligi dr. Wojakowski odmówił przyjęcia mandatu, uważając, że pozostanie przy obecnym systemie rozgrywek podrywa autorytet Ligi.

Z ważniejszych wniosków, uchwalonych na zebraniu sobotniem, na uwagę zasługuje sprawa sędziowska, którą załatwiono w ten sposób, że meczami ligowemi kierować będą sędziowie miejscowi, a jedynie w wypadku, gdyby nie było zgody jednego z klubów, wówczas wyznaczony zostanie sędzia zamiejscowy, przyczem koszty sprowadzenia sędziego pokrywają kluby do połowy.

W niedzielę lwią część obrad poświęcono losowaniu kalendarzyka rozgrywek, co zajęło delegatom blisko 4 godziny.

Ponadto udzielono dyrektyw delegatom na walne zebranie Ligi.

Poniżej podajemy kalendarzyk pierwszej rundy ligowej. Brak w nim jedynie terminów spotkań Wisła — Garbarnia i Wisła — ŁKS.

Druga runda rozpocząć się ma 5-go sierpnia i według opracowanego kalendarzyka skończyć się ma 11 listopada. Ponieważ brak w nim jednak jeszcze 10 spotkań, kalendarzyk drugiej rundy uważać należy za nierealny.

Dodatkowo opracuje go w najbliższym czasie Wydział Gier i Dyscypliny Ligi. W pierwszej rundzie rozegrane zostaną następujące mecze:

25 marzec: Warszawianka — Strzelec, Garbarnia — Podgórze.

2 kwietnia: Legja — Polonja.

8 kwietnia: Warszawianka — Wisła, ŁKS — Strzelec, Cracovia — Ruch, Pogoń — Podgórze, Warta — Polonja.

22 kwietnia: Legja — Garbarnia, ŁKS — Podgórze, Wisła — Polonja Pogoń — Cracovia, Strzelec — Warta.

29 kwietnia: Polonja — Garbarnia, Podgórze — Legja, Cracovia — ŁKS, Ruch — Wisła, Pogoń — Strzelec, Warta — Warszawianka.

3 maja: Garbarnia — Cracovia, Ruch — Podgórze, Strzelec — Legja.

6 maja: Warszawianka — Legja, ŁKS — Ruch.

10 maja: Polonja — Podgórze, Wisła — Warta.

13 maja: Legja — Ruch, ŁKS — Polonja, Podgórze — Strzelec, Garbarnia — Warszawianka.

27 maja: Polonja — Strzelec, Wisła — Pogoń, Warta — Cracovia.

31 maja: Zarezerwowany na „Dzień Ligi".

3 czerwca: Polonja — Cracovia, ŁKS — Warta, Podgórze — Warszawianka, Ruch — Garbarnia, Pogoń — Legja, Strzelec — Wisła.

10 czerwca: Warszawianka — Polonja, ŁKS — Legja, Cracovia — Wisła, Warta — Pogoń, Strzelec — Ruch.

16 czerwca: Podgórze — Wisła.

17 czerwca: Legja — Warta, Cracovia — Warszawianka, Pogoń — ŁKS., Warszawianka — Pogoń.

24 czerwca: Warszawianka — Pogoń, ŁKS — Garbarnia, Podgórze — Cracovia, Warta — Ruch.

28 czerwca: Legja — Wisła, Garbarnia — Pogoń.

1 lipca: Legja — Cracovia, Garbarnia — Warta, Pogoń — Ruch.

8 lipca: Polonja — Pogoń, Cracovia — Strzelec, Ruch — Warszawianka.

15 lipca: Warszawianka — ŁKS, Ruch — Polonja, Strzelec — Garbarnia.

Praga—Berlin 5:0 (3:0)

Wspaniała forma naszych najbliższych przeciwników

W niedzielę rozegrany został w obecności 35 tysięcy widzów międzymiastowy mecz piłkarski Praga — Berlin, zakończony nieoczekiwanie wysoką porażką drużyny niemieckiej.

Reprezentacja Pragi równoznaczna była z teamem państwowym Czechosłowacji, grała wspaniale i na zwycięstwo w stosunku 5:0 w zupełności zasłużyła.

Najlepszym graczem na boisku był kierownik napadu drużyny czeskiej belgijczyk Reymond Brey.

W zespole berlińskim zawiódł znany internacjonał Appel.

Meczem kierował b. dobrze krakowianin p. Rutkowski. Na zawodach obecni byli przedstawiciele poselstwa czeskiego i polskiego.

Olimpjada sportowa w Łodzi

Wszystkie gałęzie sportu reprezentowane będą na imprezie Związku Legjonistów

Sezon sportowy w Łodzi nie obfituje w zbyt wielką ilość ciekawych imprez. Mecze ligowe, kilka imprez pięściarskich, lekkoatletycznych i mniej ważnych w innych dziedzinach sportu składa się normalnie na całość rocznej pracy.

Nie było w Łodzi dotychczas imprezy, zakrojonej na szerszą skalę, która potrafiłaby wywołać zainteresowanie wśród naszego społeczeństwa sportowego. Pod tym względem stoimy znacznie wtyle za innemi ośrodkami, nie mówiąc już o stolicy.

Nadchodzący sezon zapowiada się jednak znacznie lepiej, gdyż dzięki inicjatywie zarządu Związku Legjonistów będziemy latem bieżącego roku świadkami imprezy bardzo poważnej, jakiej w Łodzi dotychczas jeszcze nie było. W dniu 6 sierpnia organizuje Związek Legjonistów w porozumieniu z szeregiem związków sportowych

„Olimpjadę Łódzką",

która obejmować będzie prawie wszystkie gałęzie sportu. I tak w pierwszym rzędzie przewidziane są zawody lekkoatletyczne, bokserskie, kolarskie, pływackie i szereg innych.

Główny nacisk kłaść będą organizatorzy imprezy na jej charakter masowy, starając się, by w poszczególnych dyscyplinach startowało jaknajwięciej zawodników.

Dla każdej gałęzi sportu przewidziana jest nagroda zespołowa, przyczem w jej przyznaniu najpoważniejszą rolę odegra ilość wystawionych przez dany klub zawodników.

Następnie przewidziana jest jedna nagroda ogólna dla klubu, którego zawodnicy spiszą się najlepiej we wszystkich gałęziach sportu, reprezentowanych na „olimpjadzie", przyczem zadecyduje tu łączna suma punktów.

Impreza ta przedewszystkiem ze względu na swój charakter masowy ma wszelkie dane po temu, by stać się najpoważniejszem wydarzeniem sezonu sportowego w Łodzi.

Już dziś szereg związków i stowarzyszeń czyni bardzo energiczne przygotowania, dążąc do tego, by impreza ta wypadła jaknajokazalej.

Piłka nożna na Śląsku

Sędzia opuszcza boisko pod ochroną policji

NAPRZÓD—IFC. 1:1 (1:1).

Spotkanie dwóch groźnych rywali ściągnęło na boisko Słowianu w Katowicach blisko 3 tysiące widzów.

Gra nie należała do interesujących. Poziom zawodów niski. Bramki zdobyli: Piec dla Naprzodu i Herisch dla IFC.

ORZEŁ (Wełnowiec)—KOSZARAWA 3:2 (0:2).

Rozegrany w Koszarawie mecz o mistrzostwo ligi śląskiej zakończył się zwycięstwem Orła w stosunku 3:2.

Do przerwy przewagę miała drużyna Koszarawy, po zmianie stron — Orzeł.

Po odgwizdaniu zawodów przez sędziego p. Knauera, publiczność rzuciła się nań, tak że policja zmuszona była interwenjować.

P. Knauera opuścił boisko pod ochroną policji i przez kilka godzin zmuszony był się ukrywać z powodu wrogiej postawy publiczności.

22 MAŁA DĄBRÓWKA—20 BOGUCICE 4:4 (4:0). Zawody premjowe.

Z powodu spóźnienia się drużyny bogucickiej sędzia odgwizdał walcower dla przeciwnika. — Mecz towarzyski zakończył się wynikiem remisowym.

Kpt. Baran prezesem

Łódzkiego Związku Lekkoatletycznego

W dniu wczorajszym odbyło się w sali Geyera doroczne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego.

Po dłuższej dyskusji drogą wyborów do nowego zarządu weszli: prezes kpt. A. Baran, wiceprezesi: pp. Sztark, por. Sas i Egierski.

Członkowie zarządu pp. por. Konopacki, Trzcinka, Seidler, J. Passierman, Prajs, Muszyński, Krzyczminik i Sikorski,

Komisja rewizyjna: pp. Lindner, Wiankowski, inż. Dickman, zastępcy: pp. Beyer i Jakobson.

Zainteresowanie zebraniem duże. — Przewodniczył dobrze inż. Dickman.

Hokeiści kanadyjscy

zwyciężają amerykańskich

W Paryżu zakończony został turniej hokejowy o puhar Magwosda. W finale spotkały się drużyna amerykańska USA Rangers, z kanadyjską drużyną.

Zwyciężyli kanadyjczycy w stosunku 4:0.

Votum nieufności

dla Zarządu OZPN-u

Walne zebranie śląskiego OZPN-u uchwaliło wyrazić votum nieufności do zarządu PZPN-u w związku ze sprawą rozgrywek Naprzodu o wejście do Ligi.

M. in. uchwalono domagać się również na walnem zebraniu PZPN-u, by w roku bieżącym Naprzód oraz jeszcze jeden klub śląski były dopuszczone odrazu do rozgrywek finałowych o wejście do Ligi.

Przygotowania do Igrzysk

Olimpijskich w Berlinie

Minister Goebbels objął kierownictwo propagandy przygotowań do Igrzysk Olimpijskich, które się odbędą w 1936 w Berlinie.

W związku z tem odbyła się specjalna konferencja z członkami Niemieckiego Komitetu Olimpijskiego, na której nakreślono wytyczne tej akcji propagandowej.

Wyłoniono specjalną komisję propagandową, która w najbliższym czasie przystąpi o pracy. Do komisji tej powołani zostali m. in. naczelnik organizacyj sportowych Rzeszy von Tschammer u. Osten i sekretarz stanu Lewald.

Hokej na Śląsku

SOKÓŁ—ŚL. KTH. 4:3.

Hokejowe spotkanie rozegrane na sztucznym torze w Katowicach przyniosło zwycięstwo drużynie krakowskiej w stosunku (1:0, 1:0, 2:3).

Krakowianie mieli przewagę w dwuch pierwszych tercjach, w trzeciej inicjatywę ujęła drużyna śląska. Bramki dla Sokoła zdobyli: Nuszalski, Reyman i Jasieński. Dla gospodarzy Kamiński, Arlt i jedna samobójcza.

Cracovia zwycięża

Stadjon (K. Huta) 8:1 (2:1)

Do zawodów powyższych wystąpiła Cracovia w pełnym składzie, bijąc gładko A klasowy zespół śląski.

Przewaga gospodarzy lepszych technicznie widoczna była szczególnie po przerwie.

Bramki dla Cracovji uzyskali: Kisieliński (4), Mysiak (3) i Malczyk. Dla Stadjonu — lewoskrzydłowy.

Gry sportowe

o puhar Triumphu i PZGS-u

W dniu onegdajszym rozpoczęły się gry w sali Niemieckiego Gimnazjum gry sportowe w koszykówkę o puhar Triumfu i PZGS-u. W koszykówce męskiej WKS pokonał HKS 33:23 (17:6) i ŁKS YMCA 50:25 (26:14), w koszykówce żeńskiej IKP pokonał Zjednoczone 23 (13:0).

Makkabi zwycięża Siłę

w podnoszeniu ciężarów

Mecz drużynowy w podnoszeniu ciężarów Makabi — Siła, zakończył się zwycięstwem Makabi, której zawodnicy osiągneli w sumie 1700 klgr. przy Siłą 1622 klgr.

W zespole Makabi wyróżnili się Zylberbaum i Durkiewicz, zaś w zespole Siły Krencsztajn.

Poza meczem odbyło się kilka walk zapaśniczych, w których Rajski (Siła) pokonał Pietrzykowskiego (Sokół), w wadze lekkiej Kindler (Sok.) zwyciężył Bryżyńskiego i Panfil (SKS) — Pawlikowskiego (Sok), w wadze średniej Ślick (SKS) zwyciężył Goldberga (Mak).

Łyżwiarscy mistrzowie

świata w Zakopanem

Komisja sportowa zarządu miasta uzdrowiska sprowadza w ostatnich dniach stycznia na występy łyżwiarskie mistrzów świata Taylora i Melitę Brunner oraz słynny wiedeński balet na lodzie Engelmanów.

Bokserzy IKP zwyciężają PKS 10:6

Wspaniała forma Woźniakiewicza. — Pech Chmielewskiego

Po dłuższej przerwie ukazała się w dniu wczorajszym w ringu drużyna pięściarska IKP — jedyny kasowy zespół bokserski w Łodzi.

Aczkolwiek stawka spotkania z Polonijnym Klubem Sportowym z Katowic nie była wysoka (spotkanie towarzyskie) i należało się zgóry liczyć ze zwycięstwem łodzian, to jednak sala Filharmonji była prawie zapełniona do ostatniego miejsca. Jest to jeszcze jeden dowód, że występy pełnej ósemki IKP mogą zawsze liczyć na powodzenie i dlatego dziwić się należy zbyt długim przerwom od jednej do drugiej imprezy.

Zarząd IKP, rozporządzający doskonałą drużyną powinien jaknajczęściej organizować zawody, które niewątpliwie tak jak wszystkie dotychczasowe cieszyć się będą dużem powodzeniem.

Pięściarze śląscy, mimo przegranej zaprezentowali się dobrze i pozostawili najlepsze wrażenie. Aż miło było patrzeć na chłopców śląskich, którzy walczą z sercem, idą na przeciwnika śmiało i nie rezygnują do ostatniej sekundy spotkania. Z zespołu ich wyróżnić należy Nowakowskiego i Matuszczyka oraz dobrze zapowiadającego się Moczko II.

W zespole łódzkim na pierwszem miejscu postawić należy **Woźniakiewicza**, którego debjut w barwach IKP był niezwykle udany. Pomijając jego cenne zwycięstwo nad Matuszczykiem trzeba podkreślić wspaniałą formę „Morycka", którego postępy od sezonu ubiegłego aż nadto są widoczne.

Woźniakiewicz jest dziś obok Chmielewskiego bodaj najpewniejszym punktem nietylko zespołu IKP ale i reprezentacji Łodzi.

Poprawę formy wykazał również Stahl II, który poradził sobie z Wystrachem. Dłuższa przerwa odbiła się jednak na tym zawodniku, to też jego ciosy nie były w tej chwili przekonywujące.

Zadanie swoje spełnili **Spodenkiewicz, Banasiak i Krenc,** natomiast zawiódł zupełnie Taborek, który z dnia na dzień staje się bardziej zmanierowany. Bokser ten zapomina chwilami, że znajduje się na ringu i potrafi przetańczyć całą rundę nie tknąwszy nawet przeciwnika.

Warto wreszcie wspomnieć o Chmielewskim, który miał pecha. Z zupełnie słabym przeciwnikiem przegrał przez dyskwalifikację za niskie uderzenie.

Impreza jako całość była b. udana. Prócz dwuch, trzech spotkań zupełnie przeciętnych, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy walkę Krenca z Wrazidłą, byliśmy świadkami kilku pierwszorzędnych walk.

Oto przebieg spotkań:

W. musza: Nowakowski (PKS) — Pawlak.

Nowakowski znacznie wyższy od Pawlaka i o dłuższym zasięgu ramion panuje nad sytuacją w pierwszej i trzeciej rundzie.

W drugiej — udaje się Pawlakowi dwukrotnie dojść do przeciwnika.

Wynik remisowy krzywdzi ślązaka.

W. kogucia: Moczko II (PKS) — Spodenkiewicz.

Ślązak ma dużo inicjatywy, jest niezmordowany, brak mu jednak wykończenia.

Po pierwszej rundzie, wyrównanej przewaga Spodenkiewicza wzrasta z minuty na minutę, a w drugiej rundzie idzie nawet Moczko na sekundę na deski.

Wytrzymałość ślązaka budzi podziw. Wygrywa na punkty Spodenkiewicz.

W. piórkowa Matuszczyk (PKS) — Woźniakiewicz.

Najładniejsza walka dnia. Woźniakiewicz narzuca szalone tempo, prze niezmordowanie naprzód, nie pozwalając ślązakowi odetchnąć.

Matuszczyk wytrzymuje trzy rundy prawdziwej młócki. Jest jednak pod koniec trzeciej rundy tak wyczerpany, że jego sekundant poddaje go.

Wygrywa przez techniczne k. o. Woźniakiewicz.

W. lekka: Milic (PKS) — Banasiak.

Milic znacznie lepszy technicznie pracuje dużo lewą.

W przeciwieństwie do swoich kolegów nie wytrzymuje on trzeciej rundy, która decyduje o zwycięstwie punktowem Banasiaka.

W. półśrednia: Gburski (PKS) — Taborek.

Taborek przetańczył pierwszą rundę i na tem skończyła się jego rola. Gburski, mądry taktycznie, punktuje przez dwie i pół rundy. Dopiero pod koniec walki Taborek ocknął się, lecz było już zapóźno.

Zwycięstwo punktowe Gburskiego przyjęte zostało przez publiczność gwizdami. Ze swej strony musimy zaznaczyć, że rozstrzygnięcie sędziów było zupełnie sprawiedliwe.

W. średnia: Rusecki (PKS)—Chmielewski.

Rusecki zastępuje swego kolegę Makosza. Nie jest on ani na chwilę groźny dla świetnego Chmielewskiego, który w drugiej rundzie posyła go dwukrotnie na deski.

Wyliczony przez sędziego Rusecki reklamuje niski cios i po decyzji lekarza Chmielewski zostaje zdyskwalifikowany a zwycięstwo przyznane zostało Ruseckiemu.

W. półciężka: Wystrach (PKS) — Stahl II.

Mordercze tempo szczególnie w dwuch ostatnich starciach.

Więcej celnych ciosów miał Stahl, nie wystarczyło to jednak na uzyskanie zwycięstwa i słusznie sędziowie ogłosili wynik remisowy.

W. ciężka: Wrazidło (PKS) — Krenc.

Krenc, znacznie cięższy od ślązaka, przeważa szczególnie w drugiej i trzeciej rundzie, zwyciężając na punkty.

Ogólny wynik meczu 10:6 dla IKP.

Sędziował w ringu p. Sierota, który chwilami niepotrzebnie rozdzielał prawidłowo walczących przeciwników.

Rugby w Ameryce



Rugby jest w Ameryce najbardziej popularnym, a zarazem najbardziej niebezpiecznym sportem, który rokrocznie pochłania kilkadziesiąt ofiar. Na zdjęciu fragment walki dwuch zawodników o piłkę.

Popisy łyżwiarskie w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyły się na ślizgawce w parku im. Poniatowskiego zorganizowane staraniem Miejskiego Komitetu W. F. zawody w jeździe figurowej. Udział wzięło 36 łyżwiarzy.

W konkurencji chłopców do lat 14-tu zwyciężył Lenhol 20 p. przed Próchniewiczem 19 p. i Rychterem 18 p.

W kategorji ponad l. 14 1) Krześnia 20 p. 2) Jeżewiczówna 20 p. 3) Rożniakowski 18 p.

W kategorji dorosłych zwyciężył Frankman 17 p. przed Grynszpretem i Baldwinem, zaś w jeździe parami zwyciężyła para Lanka — Richter.

Organizacja dobra. W imieniu p. Komisarza nagrody zwycięzcom wręczył dyr. Kalinowski

Komisarz w Wydziale Sędziowskim P.Z.B.

Wykrycie przez wydział sędziowski POZB „niedociągnięć", popełnionych przez znanych sędziów bokserskich pp. Ermanowicza i Kościelskiego zmusiło zarząd PZB do rozwiązania wydziału ogólnopolskiego, na którego czele stali właśnie ci dwaj panowie. — Zarząd PZB mianował komisarzem wydziału p. Guckiego.

P. Gucki przeprowadza już energiczne dochodzenia w sprawie nadużyć, kierując też pracami całego wydziału.

Już na ostatnich listach wydziału figuruje podpis p. Guckiego i wiele mówiąca pieczątka „Komisarz P. Z. B."

Jednocześnie z powyższem zanotować należy też zmianę w wydziale sportowym PZB, z którego ustąpili dwaj bracia Latowscy. Kto na ich miejsce zostanie dokooptowany nie zostało jeszcze narazie ustalone.

Z całego świata

Norweski Zw. Narciarski liczy 39.345 zrzeszonych narciarzy. Związek Niemiecki liczy 100.000 zrzeszonych członków.

***

Osca Egg, były rekordzista świata w kolarskim biegu godzinnym, zamierza na rowerze własnej konstrukcji zaatakować ponownie ten rekord, obecnie należący do francuza Berthet z wynikiem 49 klm. 922 m.

***

Zgodnie z postanowieniem Międzynarodowego Zw. Bokserskiego z dniem 1 stycznia br. weszły w życie nowe przepisy odnośnie podziału na klasy w boksie, a mianowicie: waga musza — 50.802 klg. Kogucia — 53.524 klg. Piórkowa — 57.152 klg. Lekka — 61.237 klg. Półśrednia — 66.678 klg. Średnia — 72,574 klg. Półciężka — 79.378 klg. i ciężka — powyżej wagi półciężkiej.

***

W Bostonie odbyło się trzecie zkolei spotkanie pomiędzy Tildenem a Vines'em. Po dwuch porażkach tym razem zwyciężył Vines w stosunku 4:6, 6:4, 6:1, 6:2.

***

Ciekawsze wyniki, uzyskane na niedawnych zawodach łyżwiarskich w Hamar, przyniosły wyniki: 1500 m. — Egnestangen, mistrz świata, 2:24,8 sek., 500 m. — Egnestangen, 43,3 sek., 5000 mtr. Staksrud 8:39,2 sek.

Na zawodach w Notoden mistrz Europy Ivan Ballangrud, zwyciężył na 1500 m. w czasie 2:29,3 sek. i na 5000 m. — 9:02 sek.

Wiadomości z kraju

W meczu bokserskim we Lwowie Hasmonea pokonała Rekord 9:7. — W meczu hokejowym we Lwowie Czarni pokonali Ukrainę 6:4. — W meczu zapaśniczym w Warszawie YMCA pokonała Świt 15:6. — Walne zebranie Warszawskiego OZPN uchwaliło domagać się na zebraniu PZPN zniesienia Ligi.

Zapaśnicy łódzcy

zwyciężają w Pabjanicach

W dniu wczorajszym odbył się w Pabjanicach mecz zapaśniczy między kombinowaną drużyną Unji i SKS z drużyną Kruszendera.

Zwyciężył zespół łódzki w ogólnym stosunku 13:7.

Wyniki w poszczególnych wagach były następujące: waga kogucia: Sadulski (Unja) przegrał na punkty do Faleckiego (KE), w. piórkowa: Pawlicki (SKS) zwyciężył w 2 min. Raźniewskiego (KE) i Krakowiak (SKS) wygrał w 5 minu. z Pużem (SKS), w. lekka: Panfil (SKS) pokonał na punkty Wnuka (KE), w półśrednia: Furmański (Unja) zwyciężył w 2 min. Sułata (KE) i w wadze ciężkiej Dąbrowski (Unja) pokonał w 7 min. Lipczyńskiego (KE).

Sędziował na macie dobrze p. Berger, punktowali: Włodarczyk, Tume i Szudziński.

W meczu tym wyróżnili się młodzi zapaśnicy SKS-u, wykazując doskonałe przygotowanie.

Publiczności jak na Pabjanice rekordowa ilość.

Purje wykreślony

z grona amatorów

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna zawiesiła oficjalnie wszystkie związki państwowe, że zawodnik fiński Eine Purje utracił prawa amatora ponieważ brał udział w biegach z zawodowcami z klubu Ladomegue'a we Francji.

W związku z powyższem zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego ostrzega wszystkie kluby polskie przed ewentualnym startem Purje z polskimi amatorami.

YMCA mistrzem

zimowym w koszykówce

W finałowym meczu koszykówki o puhar zimowy PZGS-u YMCA po pięknej grze pokonał Cracovię w stosunku 28:21 (10:9).

Kolarze belgijscy

biją francuskich

W Brukselli rozegrany został w dniu wczorajszym międzynarodowy mecz kolarski Francja — Belgja, zakończony zwycięstwem Belgji w stosunku 2:1.

Na boiskach zagranicznych

W Brukseli rozegrany został w obecności 35 tysięcy widzów międzypaństwowy mecz piłkarski Francja — Belgja, zakończony zwycięstwem Francji w stosunku 3:2 (2:2).

***

Drugi garnitur Belgji pokonał Luxemburg 3:2 (2:0).

***

W Paryżu reprezentacja Budapesztu pokonała reprezentację Paryża 3:1 (3:0).

Narciarski trójmecz

Czechosłowacja—Rumunja—Polska

W Beskidzie Huculskim odbędzie się wkrótce narciarski graniczny trójmecz wojskowy Czechosłowacja — Rumunja — Polska. Przygotowania są w pełnym toku.

Wszystkie imprezy

hokejowe zostały odwołane

Z powodu odwilży zapowiedziane mecze o mistrzostwo w hokeju nie doszły do skutku. Również nie doszły do skutku mecze hokejowe w Łodzi.

Skupienia emigracji polskiej

Z trzydziestomiljonowego narodu polskiego przeszło 22 miljony czyli 3/4 mieszka w Polsce, prawie 8 miljonów czyli 1/4 poza jej granicami. Oprócz rozsianych po całej kuli ziemskiej mniejszych skupień polskich — 5 jest większych sięgających w setki tysięcy lub nawet miljony.

Pierwsze z nich — to pas wzdłuż wschodniej granicy Rzplitej od Bałtyku do morza Czarnego, od Rygi i Kowna poprzez Inflanty, Białoruś, Ukrainę, Bukowinę i Besarabję do Bukaresztu, obejmujący osiedla polskie w czterech państwach — Litwie, Łotwie, Z. S. S. R. i Rumunji i liczący zgórą miljon Polaków. Drugie — to półtora miljonowe skupienie polskie na zachód od granic Rzeczypospolitej we wschodnich prowincjach Niemiec i Czechosłowacji.

Trzy inne skupienia są odmiennego rodzaju — leżą one poza terenami polskiemi, są skupieniami wychodźctwa. Jedno zachodnio-europejskie obejmuje bodaj najbardziej uprzemysłowioną okolicę Europy od Dortmundu do Arras, ogarniając Westfalję i Nadrenję, południowy cypel Holandji środkową część Belgji i północno-zachodni skrawek Francji ze 700 tysiącami Polaków, drugie północno-amerykańskie zajmuje północno-wschodnią część Stanów Zjednoczonych i południowo-wschodnią Kanady wzdłuż linji Nev-York — Winnipeg, będąc przytem skupieniem najliczniejszem, bo czteromiljonowem, trzecie południowo-amerykańskie znajduje się w południowej części wyżyny brazylijskiej na terenie południowych Stanów Grazylji, oraz częściowo w Argentynie, Paragwaju i Urugwaju, licząc około 300 tysięcy Polaków.

Pozatem istnieją mniejsze skupienia polskie w nieuwzględnionych wyżej częściach Francji i Niemiec, oraz w Anglji, Austrji Danji, Estonji, Jugosławji, Szwajcarji, Szwecji, Turcji i Węgrzech, a z krajów poza-europejskich w Mandżurji.

Jeżeli teraz zastanowimy się nad losem tych skupień pod względem utrzymania narodowości polskiej, to zobaczymy, że czycha na nie poważne niebezpieczeństwo.

Niebezpieczeństwo jest tem poważniejsze, że Polacy zagranicą należą jak to wyżej zaznaczyliśmy, prawie wyłącznie do warstw pracujących, których nie stać na to, aby samodzielnie czy to zdobyć środki finansowe na obronę polskości, czy też zorganizować wszystkie te instytucje, które mgą przeciwdziałać wynarodowieniu. Nie mniej jednak widzimy, jak skupienia polskie na obczyźnie pragną zachowana swej polskości widzimy to z przykładów działalności Polskiej Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji i podobnych organizacyj w innych krajach.

SPRAWOZDANIE Z KOLONIJ LETNICH.

W dniu 18 b. m. odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji do Spraw Kolonij Letnich na terenie Województwa Łódzkiego.

Ze sprawozdania tego wynika, że ogólna ilość dzieci wysłanych na kolonje letnie, będąca pod nadzorem komisji wynosiła w roku 1933 — 26,896 dzieci. W porównaniu z rokiem 7932 liczba wykazuje wzrost o 28,1 proc. czyli o 5,902 dzieci więcej.

Liczbowy wzrost kolonij w sezonie letnim zawdzięczać należy wyłącznie b. Wojewódzkiemu Komitetowi Funduszu Pomocy Bezrobotnych, który we własnym zakresie prowadził bardzo szeroką akcję kolonij wypoczynkowych dla dzieci rodziców bezrobotnych, uczęszczających do szkół powszechnych, zarówno z terenu m. Łodzi jak i poszczególnych powiatów województwa.

Drugim ważnym punktem obrad Wojewódzkiej Komisji do Spraw Kolonij Letnich było przyjęcie planu budynku który ma być wzorem dla kolonji letniej na 120 dzieci. Plan ten został opracowany z inicjatywy biura Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Pracy i ma na celu umożliwienie instytucjom, prowadzącym akcję kolonij letnich, wzniesienia możliwie najtańszym kosztem budynku, który uwzględnać będzie zarówno wszystkie potrzeby sanitarne kolonji, jak i warunki racjonalnego prowadzenia kolonji, pod względem wychowawczym.

Dlaczego zlikwidowano „Sowpoltorg"

Eksport polski na tem nie ucierpi. — Reorganizac[ja] aparatu sowieckiego handlu zagranicznego.

W związku z likwidacją „Sowpoltorgu" ukazał się w prasie szereg artykułów, oświetlających tę sprawę i wogóle całokształt obecnych stosunków handlowych sowiecko-polskich. Głosy prasy są rozbieżne i naogół krańcowe w ocenie sytuacji. **Likwidacja „Sowpoltorgu" jest traktowana bądź jako wytworzenie próżni, bądź jako usunięcie przeszkody w stosunkach sowiecko-polskich.** Zarówno jedno, jak drugie jest niesłuszne.

„Sowpoltorg" stanowił w obrotach polsko-sowieckich czynnik nie dominujący, gdyż zakupy przedstawicielstwa handlowego ZSRR w Polsce były kilkakrotnie większe; temniemniej jednak fakt, że **„Sowpoltorg" pracował na podstawie rocznego planu** stwarzał wyraźną minimalną podstawę obrotów, co miało szczególne znaczenie np. w roku 1932, to znaczy w okresie spadku całości obrotów. Z drugiej strony „Sowpoltorg" obejmował szeroką nomenklaturę eksportu, w tem szczególnie dla nas interesujący **dział eksportu maszyn,** podczas kieny zakupy przedstawicielstwa handlowego ograniczały się niemal wyłącznie do naszego największego artykułu wywozowego — **żelaza walcowanego.** Wreszcie na terenie moskiewskim „Sowpoltorg" był placówką, z której informacyj korzystać mogli wszyscy eksporterzy bez względu na to, z kim zawierali tranzakcje eksportowe.

W miarę zmian sowieckiej organizacji handlu zagranicznego oraz w miarę rozszerzania się systemu kontyngentowego w Polsce warunki handu z ZSRR ulegały zmianie w tym sensie, że **praca „Sowpoltorgu" coraz bardziej uzależniona była od uregulowania spraw, wchodzących w atrybucje władz państwowych.** Skutkiem tego ustanawiania planu „Sowpoltorgu" towarzyszyło regulowanie w drodze umów specjalnych spraw celnych i kontyngentowych. W związku z zakupami przedstawicielstwa handlowego również **ujawniła się konieczność zawarcia porozumienia kontyngentowo-celnego, co też nastąpiło w dniu 10 października 1933 r.**

W ten sposób rola „Sowpoltorgu" uległa pewnej zmianie. Punkt ciężkości przeniósł się na wyżej wymienione porozumienie, stanowiące obecnie gwarancje pewnego poziomu zamówień sowieckich i podstawę do wprowadzenia na rynek rosyjski nowych artykułów eksportu polskiego.

Temsamem dyskusja na temat prolongaty istnienia „Sowpoltorgu", dyskusja będąca wynikiem tego, iż **umowa założycielska „Sowpoltorgu" za[wart]a była każdorazowo na określony [ter]min,** odbywała się w zmienionych [wa]runkach. Likwidacja „Sowpoltorgu" zagraża już dziś bowiem żadn[ej ze] stron zupełnem naruszeniem cią[głości] stosunków, gdy obok umowy „Sow[pol]torgu" istnieją inne porozumienia, [a w] samem porozumieniu co do „Sowp[oltor]gu" decydującą rolę odgrywają nie [mo]menty prywatno-gospodarcze, lecz [kon]cesje, udzielane przez państwo o [cha]rakterze identycznym z normalne[mi u]kładami handlowemi.

Pewne niedogodności istnienia „[Sow]poltorgu", związane ze znacznem[i ob]ciążeniami finansowemi strony p[ol]skiej oraz z niezupełnem dostosow[aniem] „Sowpoltorgu" jako organizacji p[ół so]wieckiej, a pół polskiej do ogólnych [zasad] organizacyjnych sowieckiego mo[nopo]lu handlu zagranicznego, **niejedn[okrot]nie już przy poprzednich prolong[atach] narzucały ewentualność likw[idacji].** Przy braku innych czynników stało[ść w] obrotach polsko-sowieckich przech[od]no nad tem do porządku dzien[nego]. Obecnie wobec stworzenia tych [czyn]ników, **likwidacja „Sowpoltorgu" [nie] grozi już temi konsekwencjami c[o] przednio, natomiast usuwa wspo[mniane] wyżej niedogodnoci.**

Bez względu na mniej, czy w[ięcej] przychylną ocenę pracy „Sowpolto[rgu"], który nie mógł zrealizować wszys[tkich] nadziei, z nim związanych, stwie[rdzić] należy, że **„Sowpoltorg" stanowił [pla]cówkę nie bez znaczenia.** Dlatego niezależnie od możliwości uregulo[wania] w drodze porozumień międzypańs[two]wych tych spraw, które były regu[lowa]ne przy okazji zatwierdzania [planu] „Sowpoltorgu" powstaje koniecz[ność] przystosowania się aktywności nas[zych] eksporterów do nowej sytuacji. St[wier]dzić należy, że **„Sowpoltorg" był [w] stosunkach sowieckich unikatem** g[dyż o]statnia instytucja tego typu — (sowiecko-austrjacka) **znajduje [się w] stadjum likwidacji.** Eksporterzy in[nych] krajów pomimo braku organizacyj [ty]pie „Sowpoltorgu", zdołali znaleźć my najkorzystniejsze dla ekspansji [eks]portowej.

Można sądzić, że eksport p[ol]ski, [któ]ry w r. 1933 wykazał znaczną pr[ę]... zajmując ku końcowi tego roku ... miejsce na liście dostawców Z... pzystosuje się w pełni do zmienio[nych] ... przez likwidację „Sowpoltorgu" w... ków.

RZADKA UROCZYSTOŚĆ W P. W.

W dniu 17 stycznia 1934 r. w auli Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej, ul. Żeromskiego 115, odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów członkom — założycielom Koła Przyjaciół V baonu M. P. P. W. im. Gen. Olszyny-Wilczyńskiego, nadanych przez Dowódcę 10 Dywizji Piechoty.

W pięknej auli zgromadzili się przedstawiciele władz wojskowych, szkolnych, cechów rzemieślniczych, strzelcy i junacy V baonu.

Słowo wstepne wypowiedział Dyr. Kunstman, prezes Koła Przyjaciół V baonu.

Po odczytaniu rozkazu baonowego, przemówił K-dt Obwodu 28 p. S. K. kpt. Stawicki. Przy dźwiękach orkiestr wręczył on dyplomy następującym cechom i osobom: Woj. Zw. Cechów Rzeźniczo-Wędniniarskich na ręce p. prezesa Pawłowskiego Konstantego, Cechowi Ślusarzy — na ręce p. prezesa Kapczyńskiego Bolesława, Cechowi Cukierników — na ręce p. prezesa Gostomskiego K., Panu Gierbichowi Wawrzyńcowi i Panu Kulińskiemu Zygmuntowi oraz udekorował odznakami II stopnia P. W. kilkunastu strzelców V baonu M. P. P. W.

Do koła Przyjaciół, strzelców i junaków V baonu przemówił Miejski Komendant P. W. por. Łubnicki, podkreślając doniosłość współpracy cywilnego społeczeństwa z władzami P. W. na polu wychowania przyszłych obywateli—żołnierzy.

W imieniu Cechów Rzemieślniczych, zorganizowanych w Kole Przyjaciół V baonu, przemówił do zebranych p. Pawłowski K., prezes Woj. Zw. Cechów Rzeźniczo-Wędliniarskich, który w pieknych słowach ujął znaczenie pracy junaka w P. W. i rzemieślnika polskiego.

Na zakończenie d-ca V baonu ppor. rez. Przesmycki podziękował za przybycie przedstawicielom władz i cechów.

Okrzykiem na cześć Twórcy Odrodzonego Państwa i Wskrzesiciela P. W. Marszałka J. Piłsudskiego oraz przy dźwiękach „Pierwszej Brygady" zakończono tę podniosłą uroczystość.

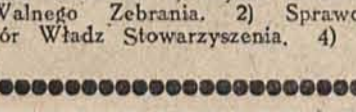
Z KOŁA FILATELISTÓW.

Komisja Organizacyjna Koła Filatelistów przy Związku Zawodowym Handlowców Polskich w Łodzi komunikuje, że dyżury członków Komisji odbywają się codziennie w lokalu Związku — Piotrkowska 108 w godz. od 19.30 do 21-ej.

Dyżurni udzielają wszelkich informacyj oraz przyjmują zapisy.

ZE STOW. INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW.

Walne Zebranie Stowarzyszenia Inżynierów i Architektów w Łodzi odbędzie się w piątek dnia 26 stycznia 1934 r. w lokalu własnym przy ul. Pr. Narutowicza Nr. 32 o godz. 20-ej w I-m, a o godz. 21-ej w II-m terminie z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego Walnego Zebrania. 2) Sprawozdania. 3) Wybór Władz Stowarzyszenia. 4) Wolne wnioski.



Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: ... i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki" w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, [o ile] wniesione będą najpóźniej w ciągu ... od ukazania się pierwszego ogłoszenia ... niezwłocznie po ukazaniu się drugiego ... ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ... ogłoszenia nie upoważniają do żądania ... zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49